

Ceny prenumeraty:  
we Lwowie

bez dorę-  
mu mi-  
z dostaw:  
  
z przesył-  
za granicą

*Trakton*  
*Biblioteka Jasielska*

# Polskie

Numer pułkowy wo  
Lwowie i na prowincji:

25 gr.

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar, dził gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne 50 proc. drożej

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

## GAZYFIKACJA LWOWA

### HOROSKOPY GOSPODARCZE LWOWA.

Zdawało się do niedawna, że przed Lwowem zamknęły się widoki rozwoju gospodarczego na wielką skalę do czasu aż otworzą się znów rynki bliskiego Wschodu, marniejące obecnie pod despotycznym bolszewickim bezrządem. Wydawało się tak tembardziej od czasu gdy rozpoczęła się dekadencja przemysłu naftowego, we Lwowie się ogniskującego.

Tymczasem już tej jesieni Lwów będzie mógł stanąć do konkurencji zarówno z Górnym Śląskiem jak też z Naftowym Podkarpaciem o ile chodzi o podstawę główną przemysłu o energię cieplną.

### TANI OPAL DLA PRZEMYSŁU I MIESZKAŃ.

Gaz skalny dochodzi już prawie do rogatek Lwowa, już tej jesieni wpłynie on w rury miejskich gazociągów i jako tańszy, zastąpi opał węglowy w lwowskiej elektrowni i w lwowskich fabrykach.

Ten prosty fakt może dać przemysłowi Lwowa opał po cenie takiej jaką ma zagłębie węglowe Górnego Śląska lub zagłębie naftowe Borysławsko-Drohobyckie, może dać więc warunki rozwoju wielkiego przemysłu w naszym mieście, może dać możliwość olbrzymiego rozwoju miasta jako potężnego ośrodka polskiej twórczości gospodarczej.

Przez potaniecie opału, które powinno dotrzeć do każdego domu, do każdego „ogniska rodzinnego“ powinniśmy osiągnąć we Lwowie zmniejszenie kosztów utrzymania.

Powyższe pomyślnie horoskopy nie powinny zawieść, gdyż społeczeństwo nie powinno dopuścić do ich zmarnowania lub umniejszenia.

### ŹRÓDŁA GAZU SKALNEGO.

„Gaz skalny“, dotąd u nas mylnie z niemiecka „gazem ziemnym“ zwany wydobywa się odwiertami głębokimi w Borysławiu na tysiąc do dwu tysięcy metrów a w Daszawie około siedemset metrów, ze skał spekanych i porowatych, w których, jakby w olbrzymich zbiornikach jest nagromadzony w olbrzymich ilościach.

Ciśnienia gazu skalnego dotychczas obserwowane po nawierceniu, złoża gazowego, przy zamkniętym odwiercie wynoszą nieraz kilkadziesiąt atmosfer, może nawet blisko sto atmosfer, to znaczy, że w swych podziemnych zbiornikach, gaz ten w stanie sprężonym zajmuje przestrzeń kilkadziesiąt, nawet może i sto razy mniejszą niż potem przy użytkowywaniu go w stanie rozprężonym na powierzchni ziemi.

Ponieważ porowate, spekane i poręczone szczelinami i rozpadlinami piaskowce w siodłach gazowo-ropnych Borysławia, posiadają ogromną pojemność liczyć się z tem należy, że mamy na Podkarpaciu wprost olbrzymie magazyny tego najlepszego paliwa.

### TECHNIKA SPALANIA GAZU SKALNEGO.

Gaz skalny spożytkowuje się u nas do celów opałowych już od kilkadzie-

sięciu lat w przemyśle naftowym. Techniki ujęcia i użytkowania gazów z zamkniętych odwiertów opracowali na naszym Podkarpaciu polscy technicy, w pierwszym zaś rzędzie śp. inż. Wacław Wolski i Feljcion Łodziński. Techniki użytkowania gazów z otwartych odwiertów, wytworzył nasz Borysław opierając się na patencie Józefa Krupy i Tomasza Łaszcza.

W Ameryce użytkowanie gazu skalnego przybrało olbrzymie rozmiary. Andrew Carnegie rozwój swych fabryk stali i swoje miliardy zawdzięcza umiejętnemu zastosowaniu gazu do hutnictwa.

Podobne możliwości istnieją i u nas. Zagłębie Borysław-Tustanowice-Mrażnica produkuje i zużywa dziś około 500 metrów sześciennych gazu na minutę.

Co znaczy cyfra ta, uzmysłowimy sobie, gdy pomyślimy, że wszystkie fabryki Lwowa wraz z elektrownią i z za potrzebowaniem gazowni będą w stanie zużyć dziś jedną dziesiątą tej ilości to jest 50 metrów sześciennych na minutę.

### TRWAŁOŚĆ PRODUKCJI GAZU.

Ponieważ gaz skalny jest substancją lotną, możnaby żywić nieufność do jego trwałości, można by myśleć, że to znów jakiś „słomiany ogień“, na którym nie można opierać wielkich rachub gospodarczych przyszłości, tymczasem tak nie jest; Borysław opala się swym gazem już przeszło lat dwadzieścia, zaś produkcja gazu, która dawniej w znacznej części marnowała się uchodząc w powietrze, była dawniej dwa lub trzy razy większa od dzisiejszej.

### MIEDZYMIASTOWE GAZOCIĄGI

Projekty doprowadzenia gazu skalnego do Lwowa robiliśmy już przed wojną, wówczas jednak trzeba było liczyć się z wielkimi kosztami, gdyż gaz brano z otwartych szybów trzeba by sprężyć i tłoczyć do Lwowa ciśnieniem sztucznie wytworzonym. Zatem technika gazownictwa naszego ograniczyła

się na razie do zagadnień opałowych Podkarpacia, kładąc tam setki kilometrów gazociągów.

Pierwszy z Borysławia gazociąg zamiejscowy do Drohobycza zbudowali jeszcze przed wojną śp. inż. Władysław Szaynok i inż. Marian Wieleżyński, po studiach przeprowadzonych w Ameryce. Okres wojenny był okresem zastoju. Po wojnie przysłała budowa wielkich gazociągów zagłębia Jasielskiego, zaś dla realnego ujęcia tej sprawy na szerszą skalę, założył śp. inż. Szaynok spółkę akcyjną „Międzymiastowe Gazociągi“, która wykupiła z rąk obcego kapitału gazociąg Borysław—Drohobydz i lokalną sieć tamtejszą oraz położyła gazociąg Daszawa—Drohobydz (około 35 kilometrów), gdy w r. 1924 spółka akcyjna „Gazolina“, uzyskała produkcję gazu w Daszawie koło Stryja.

### POLA GAZOWE DASZAWY.

Pola gazowe Daszawy odkryte i otwarte wskutek prac geologicznych i wiertniczych przeprowadzonych pod kierownictwem inż. A. Kowalczewskiego przez „Gazolinę“ otworzyły przed wschodnim Podkarpaciem nowe horyzonty. Gaz uzyskiwany tutaj w głębokości niewielkiej, bo około 700 metrów, jest wprawdzie uboższy od gazu borysławskiego, metr sześcienny gazu z Borysławia ma bowiem ponad 10.000 kalorii zaś gaz z Daszawy tylko około 8.500, gdy się jednak uwzględni to, że ciśnienie złoża w Daszawie wynosi ponad 60 atmosfer i mimo kilkoletniej eksploatacji nie zmniejsza się, ocenę możemy odrazu otwierające się tu wielkie możliwości.

Daszawa tłoczyć może swój gaz samoczynnie, zatem bez kosztów sprężarek itd., nietylko do Drohobycza, ale też do Lwowa a może i znacznie dalej, zatem koszty tłoczenia tego gazu są minimalne, ograniczają się prawie do procentowania i amortyzacji kapitału włożonego w położenie gazociągów. „Gazolina“ odwierciła już w Daszawie kilka szybów gazowych, z których pobiera się jedynie część ich produkcji,

gdy zaś produkuje już także odwiert państwowego „Polminu“ i Daszawa od lat opala Drohobydz, dostarczając tam około 200 metrów sześciennych gazu na minutę, widzimy że mamy do czynienia z rezerwami dającymi podstawę dla szerszych planów.

### W POLSKIM RĘKU.

Zasłużony projektodawca ś. p. inż. Szaynok nie doczekał już chwili, w której gaz dochodził już pod rogatkę Lwowa, tembardziej zatem należy teraz wspomnieć jego zasługi, gdyż wprowadził i jego twór „Międzymiastowe Gazociągi“ został w międzyczasie pochłonięty przez „Gazolinę“, jest jednak niewątpliwie zasługą śp. Szaynoka to, że wielkie dzieło, którego dopełnienia jesteśmy świadkami, nietylko, że dochodzi do skutku wyłącznie polską pracą, ale też znajduje się w ręku polskiej firmy korzystającej z oparcia o również czysto polski „Bank Naftowy“.

### CENA I WARTOŚĆ GAZU.

Gdy więc we Lwowie płacimy teraz za ubogi gaz sześć razy energii cieplnej około 4.000 kalorii cenę mocno słoną 33 i pół grosza za metr sześcienny, podczas gdy Drohobydz dostaje gaz Daszawski o 8.500 kaloriach za jedną dziesiątą tej ceny, to jest dwadzieścia razy taniej, możnaby snuć odrazu plany i miraż potężnego rozwoju przemysłowego Lwowa, który przy opale bezdymnym będzie mógł konkurować z zakopanym Górnym Śląskiem.

### NIE DŁAWIĆ TEMPORA ROZWOJU.

Alte chodzą pogłoski, że firma gazowa do spółki z Gazownią Miejską mają w dalszym ciągu sprzedawać gaz po dzisiejszej cenie konsumentom miejskim odkładając potaniecie gazu do dalszej lepszej przyszłości.

Jest na to jednak sposób: ś. p. inż. Szaynok pozostawił społeczeństwu w spadku też ustawę o gazociągach, daje ona firmom gazociągowym przywileje wynikające z uprawnień „użyteczności publicznej“ ale też przy ustanawianiu ceny sprzedażnej gazu, daje decydujący głos władzy państwowej.

Nie należy pozwolić na dławienie tempora możliwego rozwoju Lwowa przez odkładanie uzasadnionego już teraz potaniecia gazu. Trudno wprawdzie kalkulować gaz odrazu na podstawie maksymalnej zdolności przelotowej gazociągu Daszawa—Lwów, wynoszącej 100 do 120 metrów sześciennych w minutę, można jednak liczyć się odrazu ze zużyciem około 50 metrów w minutę.

Borysław wychował całe pokolenie inżynierów specjalistów cieplnych, zaprawionych do techniki opału gazowego i motorów gazowych, tam mają oni już mniej roboty, czas byłby by zatrudnić ich we Lwowie.

Już na tegorocznych „Targach Wschodu“ powinna płońać wieczorami olbrzymia pochodnia gazu skalnego, do której jak śmy do światła powinny splywać do naszego grodu zasoby inicjatywy przemysłowej i finansowej.

Inż Stanisław Szczepanowski

## Pos. Łańcucki prowadzi w Rosji kampanię przeciw Polsce.

Moskwa, 14 sierpnia. (PAT). Przebywająca na terytorjum ZSSR. grupa komunistów polskich z posłem Łańcuckim na czele, korzysta z każdej sposobności, aby szkalować Polskę i rzucić oszczerstwa pod adresem rządu polskiego.

Od kilku dni codziennie prawie pojawiają się w komunistycznych organach prasowych wywiady z poszczególnymi delegatami, przedstawiające w najbardziej czarnych kolorach stosunki polskie zarówno w dziedzinie gospodarczej, jak i politycznej.

Po występach w Moskwie delegaci podzieleni na 3 grupy rozjechali się w

różne strony Związku Sowieckiego, aby w dalszym ciągu karmić szerokie masy tutejszego proletariatu fałszami o Polsce.

Można śmiało stwierdzić, że tego rodzaju nieodpowiedzialna agitacja utrudnić musi pomyślny rozwój sąsiedzkich stosunków między Sowiecami a Polską, do czego przecież według oświadczeń oficjalnych, czynnikiem, szczerze zmierza rząd sowiecki, i co jest również stałym dążeniem zarówno pokojowej polityki rządu polskiego jak i polskiego społeczeństwa.

=□=

# Konferencja likwidująca zwycięstwo. Ewakuacja Nadrenji rozpocznie się w bieżącym roku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 sierpnia. (G). Z Hagi donoszą korespondenci prasy warszawskiej: Członkowie delegacji niemieckiej oświadczają, że sprawę ewakuacji Nadrenji można uważać za załatwioną. W czasie wczorajszych rozmów przedstawiciele mocarstw okupacyjnych ustalono, że nie będzie zwołana podkomisja rzeczoznawców wojskowych.

Wobec tego przypuszczają, że sztaby wojsk okupacyjnych przedłożyły już swoim rządóm plan wycofania swych wojsk. Anglia broni projektu, aby wszystkie wojska okupacyjne wycofać do końca lutego. Okupację rozpoczęliby Anglicy, którzy wycofać chcą swe wojska przed Bożem Narodzeniem. Anglia ma wojsk okupacyjnych 6.300 żołnierzy, podczas gdy Francja utrzymuje w Nadrenji armię liczącą 51.300 ludzi, Belgia zaś 5.500. Jako ostatni opuściliby Nadrenję żołnierze francuscy.

## TARGI O STRONĘ FINANSOWĄ EWAKUACJI NADRENI.

Przedmiotem osobnych targów są zagadnienia finansowe, związane z ewakuacją Nadrenji. Sojusznicy zażądali, aby Niemcy w zamian za natychmiastową ewakuację zrezygnowali z rozmaitych pretensyj z tytułu szkód wyrządzonych przez wojska okupacyjne, oraz z tytułu likwidacji okupacji. Niemcy wszelkimi siłami opierają się temu i wskazują, że chodzi tu o sumy, które mają dla Niemiec większe znaczenie, niż sporne miliony Snowdena dla Anglii.

Francja uzależnia jednak w dalszym ciągu zgodę swoją na ewakuację od przyjęcia, choćby zmodyfikowanego planu Younga.

## UWZGLĘDNIONE ŻĄDANIA RUMUNJI I S. H. S.

Wczoraj zlikwidować miało również sprawy finansowe z państwami zaproszonymi. Jak się dowiaduje korespondent „Kurjera Warszawskiego”, Rumunia uzyskała całkowitą satysfakcję, uwzględniono bowiem wszystkie jej reklamacje. Żądaniom Jugosławji uczyniono zadość w dwóch trzecich. Co do reszty toczą się rokowania, które są na najlepszej drodze.

## Z GRECJĄ DO POROZUMIENIA NIE DOSZŁO.

Natomiast z Grecją do żadnego porozumienia nie doszło i spór trwa w całej pełni. Sprawa tego sporu przedstawia się następująco: Podczas wojny Francja zakupiła w Grecji materiału rekwizycyjnego za 500 milj. franków zł. W tym samym czasie Grecy nabyli od Francji towarów wojskowych za 700 milj. franków złotych. W ten sposób Grecja winna Francji 200 milj. franków złotych. Otóż Francja dług ten Grecji darowuje i niczego od niej nie żąda. Grecja jednak takiego załatwienia nie chce; chce spłacić 200 milj. Francji, ale żąda, aby w planie Younga przyznano jej całą sumę 700 milj. Oto istota sporu, który Venizelos niewątpliwie przegra. Co do Polski jak wiadomo, zainteresowanie jej sprawą spłat rocznych jest minimalne i sprawa ta żadnych trudności nie nastrecza.

## CO BĘDZIE Z PLANEM YOUNGA.

Kwestja planu Younga przedstawia się jak najgorzej. Eksperti niczego wymyśleć nie mogą, natomiast pod wpływem silnego niepokoju, któremu daje wyraz prasa francuska, Briand zaostrzył swoje stanowisko. Żadnych nowych poświęceń finansowych Francja nie uczyni.

Śmiało można więc teraz przepowiedzieć, że konferencja haska zakończy się bez przyjęcia planu Younga.

Prace ekspertów potrwają do listopada czyli że przed listopadem w żadnym razie ewakuacji nie będzie.

Paryż, 14 sierpnia. (PAT). Opinia publiczna Francji śledzi z ogromnym napięciem przebieg konferencji międzynarodowej w Hadze.

Dziennik „Comœdia” zaznacza, że po raz pierwszy od czasu wojny okazują się obecnie w prasie oficjalne komunikaty przypominające pełne trwogi chwile, kiedy, z urzędowych, lakonicznych doniesień starano się odgadnąć prawdziwy stan rzeczy na froncie wojennym. Dzisiaj frontem jest Haga, gdzie waga się losy przyszłego pokojowego współżycia ludów europejskich. „Action Francaise” w artykule Leona

Daudeta stwierdza, że konferencja w Hadze jest konferencja, likwidująca nie wojnę, lecz zwycięstwo. Rząd labirzystów jest wyraźnie germanofilski i nastrojony wrogo do Francji. Niema wątpliwości, że nad Francją zawisła groza wojny większa niż w sierpniu 1914.

Przywódcą socjalistyczny Leon Blum wyraża ubolewanie w dzienniku „Le Populaire”, że stanowisko zajęte przez Snowdena w Hadze jest sprzeczne z duchem i literą uchwał międzynarodowych.

==□==

## Plan wycofania wojsk z Nadrenji przedłoży komisja polit. w piątek

Londyn, 14 sierpnia. (PAT.) Dzienniki angielskie donoszą z Hagi, że narady przedstawicieli 4 mocarstw zainteresowanych bezpośrednio w kwestji Nadrenji zadowolily uczestników. Ci sami mężowie stanu odbędą dalszą wymianę zdań o charakterze prywatnym, przed potównym zebraniem się komisji politycznej.

Przedstawiciel Anglii miał wyrazić ponowne pragnienie, aby oddziały okupacyjne angielskie mogły spędzić święta Bożego Narodzenia już w kraju. Okres ewakuacji tych oddziałów musiałby trwać 3 miesiące, przeto wycofanie oddziałów musiałoby się rozpocząć w połowie września br. W kołach angielskich wierzą, że Briand dołoży starań, aby ewakuacja oddziałów francuskich odbywała się w tym samym okresie co ewakuacja angielska i aby przeprowadzenie jej dotyczywało o ile możności tempa Anglikom i Belgom. Prawdopodobnie jednak całkowite wycofanie oddziałów francuskich z Nadrenji nastąpiłoby dopiero w początkach roku przyszłego.

„Daily Herald” donosi, że ewakuacja mogłaby się przedłużyć o 3 miesiące ze względów czysto technicznych i że jeśli Niemcy uznają słusz-

ność względów technicznych, wówczas reszta trudności zostałaby usunięta.

Berlin, 14 sierpnia. (PAT) Wielkie wrażenie w prasie berlińskiej wywołał wczorajszy wynik prywatnych narad między przewodniczącymi delegacji aljanckich. Jako najważniejszy wynik tych narad uważa prasa berlińska zaniechanie utworzenia komisji technicznej, która zdaniem dzienników berlińskich miała być jednocześnie podkomisją finansową i miała obliczyć między innymi kontrżądania finansowe Niemiec do aliantów, związane z ewakuacją, a mianowicie żądanie odszkodowania za zniszczone budynki i t. d. Rezygnację z utworzenia tej komisji uważa prasa berlińska za dowód, iż sprawa ewakuacji istotnie zaczyna się stawać realną.

Paryż, 14 sierpnia. (AW) Pertinax pisze w „Echo de Paris”, że Briand polecił rzeczoznawcom wojskowym wypracowanie dokładnego planu opróżnienia Nadrenji. Plan ten przedłoży w piątek 16 bm. komisja polityczna konferencji haskiej.

Agencja Havasa stwierdza w półurzędowej nocie, że jeszcze przed końcem bieżącego roku rozpocznie się wycofywanie wojsk angielskich i francuskich z Nadrenji.

## Wdzieczność za popieranie interesów Niemiec

Kolonja, 14 sierpnia. (AW) Angielscy oficerowie wojsk okupacyjnych w Wiesbadenie zostali wczoraj sprowokowani przez niemiecką orkiestrę wojskową, poczem tłum niemiecki urządził na oczekaniu demonstrację przeciw Angli-

kom.  
W związku z tem w dniu 16 bm. odbędzie się przed angielskim sądem wojennym proces przeciwko głównym aranżerom demonstracji.

## Uprzejme zwroty w mowie Louchera pod adresem Anglii i Niemiec.

SPRAWĘ ŚWIADCZEŃ W NATURZE ROZPATRZY SPECJALNA PODKOMISJA.

Haga, 14 sierpnia. (PAT) Zebranie komisji finansowej rozpoczęło się o godz. 9 rano, pod przewodnictwem Hautarda.

Pierwszy przemówił minister Louchera w sprawie świadczeń rzeczowych. Zasadniczo — powiedział on — Francja nie sprzeciwia się wnioskowi Anglii co do ograniczenia świadczeń w naturze i oddania tej sprawy specjalnie w tym celu powołanej podkomisji. Louchera zwraca jednakże uwagę, że jego zdaniem świadczenia w naturze nie mogą mieć takiego wpływu na handel zagraniczny Wielkiej Brytanji i jej bezrobocie, jak to przedstawił minister angielski Graham. Z drugiej strony rozumie ona dobrze sytuację Niemiec, iż bez świadczeń w naturze nie mogą one istotnie pokryć obecnie w całości gotówką swoich zobowiązań odszkodowawczych. Spra-

wa dostaw w naturze — mówił Louchera — stanowi nie tylko problem czy sto reparacyjny, lecz jest ona również związana z całokształtem międzynarodowej wymiany gospodarczej.

W konkluzji delegat Francji przychylił się do wniosku, zmierzającego do zbadania tej sprawy w osobnej podkomisji, przyczem według Louchera takimi głównymi kwestjami, jakie będą tam rozpatrywane, mają być wielkość dostaw rzeczowych, a następnie kontrola nad temi dostawami, między innymi sprawa reeksportu.

Następnie przemówił minister rumuński Mironescu, zwracając uwagę na interesy Rumunii w sprawie dostaw w naturze.

Ze względu na wyczerpanie dyskusji w sprawie dostaw w naturze, powrócono do dyskusji generalnej, w której głos zabrał przedstawiciel Portugalji,

oraz przedstawiciel Grecji.

Na tem dyskusje generalna zamknięto i wyznaczono następne posiedzenie na sobotę rano. Odroczenie takie dano w tym celu, aby umożliwić poszczególnym delegatom przeprowadzenie oficjalnych rozmów przed posiedzeniem sobotniem, na którym ma być załatwio na sprawa co do utworzenia proponowanej podkomisji.

Zebranie odbyło się w nastroju pojednawczym, a przemówienie Louchera, wygłoszone ze swadą, zawierało dużo uprzejmych zwrotów pod adresem zarówno Anglii jak i Niemiec oraz Włoch.

Haga, 14 sierpnia. (PAT) Przy końcu dzisiejszego posiedzenia komisji finansowej zabrał głos Snowden, oświadczając, że przyjęcie wniosku jest niezwykle pożyteczne, bez tego wniosku bowiem opinia mogłaby interpretować odroczenie posiedzenia komisji jako oznakę, iż konferencja znalazła się w impasie. Snowden do-

## SNOWDEN TRIUMFATOR.

Londyn, 14 sierpnia. (PAT) Dzisiejsza wieczorna prasa londyńska przynosi wiadomości o całkowitem odprężeniu, które zapanowało w Hadze, uderzając przytem w ton zwycięski i pisząc o Snowdenie, jako o cześcio-wym triumfatorze. Prasa ta stwierdza, że państwa zasiadające w komisji finansowej zgodziły się na żądanie Snowdena, aby plan Younga poddać w podkomisjach szczegółowej rewizji.

Prasa londyńska określa stanowisko Francji jako nerwowe, a Włoch jako pasywne, i zaznacza, że jedna Belgia okazała czynne zrozumienie sytuacji, i że premierowi belgijskiemu Jaspardowi należeć się będzie wdzięczność Wielkiej Brytanji za czynne osiągnięcie pomyslnego wyniku.

## PAKT KELLOGA RATYFIKOWAŁO 50 NARODÓW.

Wiedeń, 14 sierpnia. (PAT) Dzienniki donoszą z Waszyngtonu, że do departamentu stanu nadeszły Chile dokumenty, dotyczące ratyfikacji paktu Kelloga. Obecnie więc ratyfikowało pakt Kelloga 50 narodów.

## CZY POLSKA WEJDZIE PONOWNIE DO RADY LIGI NARODÓW?

Berlin, 14 sierpnia. (PAT) Korespondent genewski „Berl. Tageblatt” omawiając sprawę nowych wyborów do Rady Ligi, wyraża przekonanie, że Polska zostanie wybrana prawdopodobnie ponownie, na miejsce Rumunii wejdzie Jugosławja, a na miejsce Chile wejdzie jakieś inne państwo południowo-amerykańskie.

Korespondent podnosi, że wobec wycofania się z Ligi Brazylii i Argentyny, należy się liczyć z ogłoszeniem projektu, by Ameryce przyznano dwa miejsca, zamiast dotychczas przyznawanych stale trzech i by na miejsce trzeciego państwa południowo-amerykańskiego wprowadzono do Rady Ligi jedno z europejskich państw neutralnych, przyczem, jak twierdzi korespondent, największe szanse miałaby Norwegia.

## NOWE WYROKI ŚMIERCI W KOWNIE.

Kowno, 14 sierpnia. (AW) Sąd przysięgłych w Kownie wydał wyrok w sprawie 5 polityków litewskich oskarżonych o wydawanie w tajnej drukarni ulotek przeciwko Woldemarasowi. Głównych oskarżonych Kaczyńska i Kontantasa skazano na karę śmierci przez rozstrzelanie, a 25-letnią pannę Kristinaite na dożywotni dom karny.

W najbliższym czasie rząd Woldemarasa wytoczyć ma nowy proces 10 przywódcom lewicy litewskiej.

Prof. Dr. Jan Lenartowicz  
powrócił  
i ordynuje Sykstuska 43

## Z DNIA.

W ROCZNICĘ POWSTANIA NA  
GÓRNYM ŚLĄSKU.

Katowice, 14 sierpnia. (AW) Z okazji rocznicy powstania górnośląskiego odbył się tradycyjny marsz powstańców nad Odrę. Trasa długości 103 km podzielona jest na 4 etapy i rozpoczyna się w t. zw. trójkacie 3 cesarzy, a kończy się w Olzie nad granicą niemiecką.

Katowice, 14 sierpnia. (PAT) W sobotę 17 bm. wieczorem przybędzie nieoficjalnie do Katowic P. Prezydent Rzplitej i zamieszka u wojewody. Z Katowic P. Prezydent wyjedzie na dozynki do Podlesia, a stamtąd uda się wprost do Spaly.

SZCZEGÓŁY WYPADKU AUTOMO-  
BILOWEGO GEN. RYDZA - ŚMI-  
GLEGO.

Warszawa, 14-go sierpnia. (AW) W sprawie wypadku jakiemu uległ w drodze na Zjazd Legionistów, gen. Rydz - Śmigły, „Ajencia Wschodnia” dowiaduje się następujących szczegółów: W sobotę popołudniu samochód wiozący gen. Rydza - Śmigłego na szosie między Przasnyszem a Wyszkowem, mijając furmanki chłopskie wskutek defektu dyferencjału i hamulców skreślił na bok i siłą uderzył w przydrożne drzewo. Generał zdażył w porę wyskoczyć z wozu, samochód zaś uległ poważnym uszkodzeniom. Generał doznał bolesnego potłuczenia ramienia.

W obecnej chwili stan zdrowia gen. Rydza - Śmigłego jest zadowalniający i generał bierze udział w ćwiczeniach podległych mu jako inspektorowi armii oddziałów.

## Austria przystąpi do M. Ententy?

Praga, 14 sierpnia. (PAT) Według doniesień „Slovaka”, w czasie onegdajszego spotkania ministra spraw zagranicznych Benesa z kanclerzem Austrii Sroeruwitzem omówiono kwestię przystąpienia Austrii do Małej Ententy. Pismo stwierdza, że kanclerz zasadniczo zgodził się na taki projekt.

O ile więc nie zajdą nieprzewidziane przeszkody, w niedalekiej przyszłości sprawa powiększa zostałaby zrealizowana, co oznaczałoby zasadniczy zwrot w polityce Austrii. Pożatem byłoby to pierwszym krokiem do uskutecznienia projektu konfederacji państw naddunajskich.

=□=

## Dla wszystkich z wyjątkiem Polaków.

Kowno, 14 sierpnia. (AW) W związku z przypadającą na 15 bm. rocznicą niepodległości Litwy oczekiwane jest ogłoszenie amnestji. Na podstawie tej amnestji ma być zwolniona

większa liczba więźniów kryminalnych oraz pewna ilość komunistów. Polacy jako więźniowie polityczni nie będą objęci amnestją.

=□=

Przekupiony przez sowieckie władze  
arcybiskup prawosławny.

Warszawa, 14 sierpnia. (AW) „Kurier Por.” donosi z Wilna, że w ręce tamtejszych sfer prawosławnych wpadł list arcybiskupa kowieńskiego Eleuterjusza do metropolity prawosławnego w Moskwie Sergiusza.

Jak wynika z listu Eleuterjusza, który niedawno jeździł do Moskwy, prowadząc konszachty z zaprzędanym bolszewikom metropolitą, otrzymał obecnie większą sumę pieniędzy na przekupienie emigracyjnej prasy rosyjskiej, celem umieszczenia w tej prasie własnego opisu podróży do Moskwy, gdzie w sposób entuzjastyczny odzywa się o bolszewikach i ich

gospodarce.

Wilno, 14 sierpnia. (AW) Władze administracyjne odmówiły zatwierdzenia statutu tzw. starej cerkwi senatora Bogdanowicza w Wilnie, która nie uznaje głowy kościoła prawosławnego w Polsce oraz synodu biskupów prawosławnych w Polsce. Stara cerkiew sen. Bogdanowicza uznaje natomiast za swych zwierzchników arcybiskupa kowieńskiego Eleuterjusza, oraz moskiewskiego Sergiusza, który jest zwolennikiem rządu bolszewickiego. Sen. Bogdanowicz postanowił wystąpić ze skargą do MSW.

=□=

dują się jeszcze ludzie.

Doraźne dochodzenia ustaliły, że winę katastrofy ponosi przede wszystkim zwrotniczy Michał Wodzyński, zamieszkały w Łodzi. Zgodnie z instrukcją po przyjęciu pociągu przed godz. 6-ta rano miał on porzucić zwrotnicę z czwartego na trzeci tor, pozostawił je jednak bez zmiany. Niemniej — zdaniem pism — ponoszą winę również urzędnicy, którzy wypuścili pociąg, zdażający z Chojnic do Łodzi. Wodzyńskiego odstawiono do urzędu Śledczego.

Jak stwierdzono dotychczas ciężko ranni są prócz wymienionych Jerzowski, Marciniak i Wojciechowski 52-letni Józef Sosnowski, kolejarz 30-letni Ozdoba plutonowy WP, oraz szeregowy Michał Jarczyński i Dymitr Koczur.

Warszawa, 14 sierpnia. (G) Donoszą z Łodzi, że katastrofa kolejowa pociągu 681 nastąpiła zderzeniem z drugim pociągiem, przy czym wykołeli się wagon służbowy i wagon z manufakturą.

KATASTROFA KOLEJOWA  
W ROZWADOWIE.

Rożwadow, 14 sierpnia. (AW) Na stacji Rożwadow podczas przetaczania pociągu 681 nastąpiło zderzenie z drugim pociągiem, przy czym wykołeli się wagon służbowy i wagon z manufakturą.

Funkcjonariusze kolejowi Jan Kaczmarczyk i Józef Pasternak odnieśli poważne obrażenia, tak że odwieziono ich do szpitala w Lublinie. Wskutek katastrofy pociągu 774, 761 i 660 musiały iść określonymi liniami.

DAJ GROSZ NA CELE TOWAR-  
ZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.MINISTROWIE SZWECJI, ESTONJI  
I FINLANDJI W WARSZAWIE.

Warszawa, 14 sierpnia. (PAT) Dziś wieczorem o godz. 18.50 przybył do Warszawy p. Wilhelm Ludwig, minister przemysłu i handlu Szwecji. Jutro o godz. 6.50 przybywa p. Johannes Zimmermann, minister spraw ekonomicznych Estonji, zaś dnia 16 bm. o godz. 1.35 po poł. przyjeżdża do Poznania minister przemysłu i handlu Belgii, p. Heyman.

Berlin, 14 sierpnia. (PAT) Komentując wiadomość o wizycie ministrów handlu Finlandji, Estonji i Łotwy w Warszawie, wyraża „Voss. Ztg.” przekonanie, że zjazd ministrów państw bałtyckich zasługuje na szczególne zainteresowanie, ponieważ jest wybitnym wyrazem aktywności Polski w zakresie polityki zagranicznej, zwłaszcza zaś polityki gospodarczej, podjętej ostatnio w kierunku północy.

## ZEPPELIN LECI NAD POLSKĄ.

Warszawa, 14 sierpnia. (G) Jak się dowiaduje Agencja Pres Niemcy poczyniły u władz polskich starania o udzielenie zezwolenia na przelot Zeppelina przez terytorjum Polski. Zezwolenie na przelot oraz wizy dla ówocdy statku dr. Eckenera i załogi udzielone zostały przez władze polskie. Zeppelin w locie do Azji wybrał najkrótszą drogę przez Polskę. Przelot nad Polską ma nastąpić w najbliższych dniach.

W drodze do Rosji „Zeppelin” przeleci nad Berlinem we czwartek około godz. 10 rano. W dalszym ciągu drogi „Zeppelin” przeleci nad Pomorzem polskim, Królewcem, a stamtąd uda się w kierunku Rosji, przy czym granicę sowiecko-łotewską ma przelecieć między Dynaburgiem a Mińskiem, skąd ma się skierować na Moskwę.

## Wielkie manewry wojsk sowieckich

## W MANEWRACH BIORA UDZIAŁ NIEMIECCY SPECJALIŚCI

Heislingfors, 14 sierpnia. (AW) Od kilku dni na pograniczu Finlandji odbywają się wielkie manewry wojsk sowieckich. Roboty saperów prowadzone są pod kierownictwem oficerów sowieckich przy pomocy niemieckich specjalistów. Na czas manewrów wysiedlono ludność pogranicza.

O rozmiarze przeprowadzonych dzia-

łań wojennych świadczy fakt, że w jednym tylko dniu zużyto 70 tys. kg. cementu. Jednocześnie w Leningradzie ukazał się rozkaz komendanta wojennego powołujący pod broń 4 roczniki 1902—1905, przy czym żołnierzom polecono przynieść ze sobą jedzenie na tydzień, oraz koc, poduszkę i bieliznę.

=□=

## Katastrofa kolejowa pod Łodzią.

## 10 zabitych i około 30 rannych.

## POWODEM KATASTROFY ZŁE NA STAWIENIE ZWROTNICY

Łódź, 14 sierpnia. (AW) Na stacji Karolew pod Łodzią wydarzyła się wielka katastrofa kolejowa, która pociągnęła za sobą wiele ofiar w ludziach.

Dwa pociągi towarowe nr. 3371 i 3376, zdażające w dwu przeciwnych kierunkach z Chojnic do Łodzi i z Łodzi do Chojnic najechały dziś rano o 6.40 na siebie tuż przy semaforze linii obwodowej w Karolewie, odległym o kilometr od Łodzi. Pociągi w pełnym biegu runęły na siebie wskutek złe nastawionej zwrotnicy. Prócz lokomotyw, 20 wagonów legło w gruzach. Na miejsce katastrofy skierowano wszystkie łódzkie pogotowia ratunkowe i 3 oddziały straży ogniowej.

Z pociągu towarowo-osobowego zabitych zostało 5 żołnierzy i 1 koń, z pociągu towarowego kierownik pociągu Grubiewski. Spalony jest pomo-

cnik maszynisty Szponder i zwrotniczy Skubiak. Większość wagonów spalona. Pod zgliszczami znajdują się niewydobyte dotąd zwłoki.

Rany odniosło w pociągu towarowo osobowym 12 żołnierzy, kierownik pociągu Samuel, pomocnik maszynisty Jerzowski, zwrotniczy Marciniak oraz maszynista przy pompach Wojciechowski. Zabici i ranni żołnierze należeli do 28 pułku strzelców kaniowskich i byli konwojentami 4 wagonów naładowanych materiałami wojskowymi, przeznaczonymi dla wojsk odbywających manewry w okolicy Sieradza.

Obecnie miejsce katastrofy wygląda jak pobojowisko wojenne. Dotychczas nie zdołano jeszcze ustalić dokładnie ilości zabitych, przypuszczają bowiem, że w niektórych wagonach, do których narazie brak dostępu zna-

PO DRODZE Z MOSKWY  
DO BERLINA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 sierpnia. (G) Jutro 15 bm. przybędzie do Warszawy z Moskwy liczna wycieczka reprezentantów amerykańskiego świata finansowego i przemysłowego w liczbie 85 osób. Wycieczka ta obejmuje przedstawicieli wielkich banków amerykańskich, transportu, przemysłu elektrycznego i pokrewnych działów.

W Warszawie pozostaną Amerykanie kilka godzin, pozem udadzą się do Berlina. Wycieczka zwiedziła Rosję sowiecką, gdzie badała możliwości nawiązania stosunków handlowych przez Amerykę z państwem sowieckim.

Grupa jadąca przez Polskę liczy 36 osób. Wielu z pośród nich wyraziło chęć zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej. Ponieważ jednak delegacja musi się liczyć z faktem, aby trafić na odpowiednie statki, przeto na zwiedzenie Wystawy nie będzie mogła poświęcić więcej, niż 1 dzień, zatrzymując rzeczy w wagonach.

Kilkunastu członków delegacji pozostało jeszcze w Rosji, zamierzając zwiedzić bardziej odległe od centrum środowiska, część zaś delegacji już poprzednio opuściła Rosję, udając się różnymi drogami za granicę.

Przy rozpoczynającym się zwalnieniu naczyń krwionośnych użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa prowadzi do regularnego wypróżnienia i obniża wysokie ciśnienie krwi. Mistrze wiedzy lekarskiej chwalą przy objawach starczych od dawna uznaną wodę Franciszka - Józefa, gdyż usuwa ona pewnie i łagodnie zastój krwi w przewodzie pokarmowym przy niedostatecznym trawieniu i zmniejsza nadwrażliwość ogólną. Zadać w aptekach i drogeriach

# Przegląd prasy.

## NA ROZSTAJNYCH DROGACH?

„Przedświt“ zastanawia się w dalszym ciągu nad naszą polityką zagraniczną w artykule pod tytułem „Na rozstajnych drogach“, który kończy się taką konkluzją:

A dziś? Obecne państwo polskie powstało, jako czynnik równowagi europejskiej, naruszonej przez rewolucję rosyjską, przez wyjście Rosji z koncertu mocarstw europejskich. Do chwili obecnej ten czynnik statyczny jest gwarancją naszego istnienia, naszej spokojnej pracy. Sojusz z Francją jest dla nas koniecznością, bez której moglibyśmy znaleźć się w sytuacji bardzo ciężkiej. Ale Francja dziś sama znajduje się w położeniu przykrem — i kto wie, jaką drogę wybierze. I możliwe, że w najbliższym czasie znajdziemy się na rozstajnych drogach w polityce międzynarodowej. Dlatego nie wolno nam pocieszać się, że jesteśmy konieczni, jako państwo, dla równowagi europejskiej. Nie statyka, a rozwój naszych sił naturalnych, nie układ stosunków europejskich, ale wartość wewnętrzna narodu, jego rola w tej części Europy, muszą gwarantować nasz byt niepodległy.

W chwili, gdy znajdujemy się na rozstajnych drogach, nie wolno nam wybrać drogi Wazów, musimy iść drogą Jagiellonów...

Do heroldów rewizjonizmu w polityce zagranicznej należy „Gazeta Warszawska“, na której łamach p. S. K. ostro krytykuje dotychczasowy kurs i w czarnych barwach przedstawia przyszłość Polski. Oto, jak odpowiada „Epoka“ na te prorocтва:

Od trzech dni p. S. K. z „Gazety Warszawskiej“ straszy Polskę. Zrazu to była tylko „przegrana“ w Hadze — z powodu ukonstytuowania komisji politycznej, mającej rozpatrywać sprawę ewakuacji Nadrenii, bez udziału Polski. Następnie z ewentualnego przyjęcia planu Younga zrobiła się już nieuchronna „rewizja postanowień terytorialnych traktatu Wersalskiego“. Wreszcie doszliśmy trzeciego dnia do nieuchronnego „rozbioru Polski“. Z tego powodu delegacja polska w Hadze miała już być „w popłochu“. Tak szybko biegła rozgrywka fantazja autora.

Ale równocześnie z przepowiedniami swojej Kassandry szła analiza historyczna przyczyn tych katastrofalnych zjawisk. Wina naszej dyplomacji nie jest świeżej daty. P. S. K. stwierdza, że „kompromitacja haska jest logicznym i koniecznym wynikiem rozwoju stosunków międzynarodowych i błędów popełnianych przez szereg lat przez politykę polską“. I wprost wskazuje palcem dwa powody obniżania pozycji mocarstwowej Polski: pacyzizm i porozumienie francusko-niemieckie.

P. S. K. nie ogranicza się do krytykowania naszego kierownictwa polityką zagraniczną; zaleca też własną taktykę. Wobec rozbieżności zdań co do planu Younga, radzi poprowadzić „politykę wolnej ręki w Hadze“, domaga się „wielkiej śmiałości myśli i prawdziwego heroizmu politycznego“, widzi, że „otwierają się możliwości polityczne dla delegacji polskiej“.

Cóż się kryje poza temi ogólnikowymi określeniami? W sobotnim artykule ni mniej ni więcej, jak czynne przyczynienie się do obalenia planu Younga forsowanego przez Francję. Jak na przedstawiciela partii, która zaczynała swą działalność w Polsce niepodległej od wywieszenia nad swym lokalem chorągwi francuskiej, która w każdym samodzielnym posunięciu dopatrywała się zdrady naszej sojusznicy, która nawet zwycięstwo nad Wisłą przypisywała wyłącznie generałowi francuskiemu, jest to ewolucja dość szybka i, powiedzmy, nieoczekiwana.

Ale w niedzielę p. S. K. idzie jeszcze dalej. Radzi wyjechać z Hagi, postawić Francji ultimatum: wybierajcie między sojuszem z Polską, a porozumieniem z Niemcami, zaleca zwalczać p. Brianda... — To nie jest już mentorstwo, to jest awanturnictwo czystej wody.

Tego rodzaju taktyka, wskazywana przez p. S. K. jako antidotum na rewizjonizm niemiecki, byłaby dla Polski samobójstwem. Straciłaby ona całą powagę, straciłaby głos w koncercie europejskim, nie decydujący wprawdzie, — bo po dziesięciu latach istnienia trudno go posiadać — ale przy najważniejszych rozstrzygnięciach poważnie brany pod uwagę. Posłuchanie tad p. S. K. zepchnęłoby nas do poziomu państwa p. Woldemarasa, które też głośno krzyczy i awanturuje się, lecz zaprawdę, niewiele dotychczas wskórało.

Artykuły ostatnie „Gazety Warszawskiej“ świadczą, jak obóz ten nie dorósł do prowadzenia odpowiedzialnej polityki, jak nie rozumie sytuacji ogólnej Europy i naszej w niej roli, na jakie karkołomne perypetie naraziłoby państwo, gdyby, broń Boże, dostał władzę do ręki.

P. S. K. z „Gazety Warszawskiej“ wykażal, jako publicysta opozycyjny, taką samą nieudolność, co poseł sejmowy, atache do p. Skrzyńskiego i późniejszy niefortunny dyplomata o identycznych inicjałach. Chciał podkopać ministerstwo spraw zagranicznych, a wkopał siebie i stronnictwo, które go drukuje kursywa.

22 aktów. **Rekordowy podwójny program!**  
**1) POWOJENNI PANOWIE** dramat ze sfer błękitnej krwi  
**2) MILCZĄCE USTA** miłość artysty malarza i wychowanki klasztoru. — W gł. rolach najpiękniejsze kobiety i najbardziej rasowi artyści ekranu: **La Jana, Mona Martensson, Fred Lerch, Gösta Ekman.** Początek w dniu powszednim o godz. 3:30, w niedzielę i święta o godzinie 3-ciej po południu

## AGENCJA ŻYDOWSKA.

Z okazji ukonstytuowania się nowej „Agencji Żydowskiej“ „Głos Narodu“ przynosi ciekawe spostrzeżenia co do „przyszłości żydów“:

Wspomniany wyżej dr. Ruppin dał ciekawy pogląd na stan żydostwa poza-palestyńskiego. Wielkie osłabienie życia religijnego doprowadziło do tego, że „u wielu żydów w Europie zachodniej i środkowej przynależność do żydostwa jest czystym pozorem, bez wszelkiej treści religijnej“. W Nowym Jorku wydano w r. 1928 pięć milj. dol. na naukę religii żydowskiej, a mimo to tylko trzecia część żydowskich dzieci uczęszczała na naukę religii. Połowa żydów amerykańskich nawet w Jom Kipur nie przychodzi do bożnicy i z żydostwem łączy ich tylko pragnienie żydowskiego pogrzebu. W Berlinie, Kolonii itp. każdy trzeci lub czwarty żyd zawiera małżeństwo mieszane.

Również żydostwo w Polsce przechodzi znamiennej ewolucji. W r. 1897 jeszcze 92 proc. żydów używało języka żydowskiego (żargonu), w r. 1921 procent ten spadł do 72. Podczas gdy przed wojną większość

dzieci żydowskich uczęszczała do chederów, to w r. 1925-26 tylko 22 procent pobiera naukę w tych szkołach, a „reszta, tj. 78 proc. uczęszczała do powszechnych szkół ludowych i średnich, przyswajając sobie skutkiem tego język polski, zamiast żydowskiego, jako potoczny“. W Polsce również rośnie liczba chrztów. Dr. Ruppin przewiduje, że „w przyszłości w Europie wschodniej rozmrażanie się żydów będzie o wiele powolniejsze, niż w minionych 30 latach“. Jeśli przewidywania te się sprawdzą, to procent żydów w Polsce będzie stale maleł, co wyjdzie i Polsce i żydom na korzyść. Niestety, wszystkie te obliczenia i nadzieje przekreślił min. Składkowski, udzielając — jak sam przyznał — prawa obywatelstwa polskiego 600,000 żydów rosyjskich.

Ale wracając do Agencji — trzeba podnieść, że szybka kolonizacja Palestyny jest dzisiaj bodaj warunkiem utrzymania narodowości żydowskiej. Cóż bowiem łączyć może żydów, gdy tracą religię i wspólny obyczaj? Tylko intensywne życie narodowe, a to jest możliwe tylko na wspólnej ziemi. W Palestynie żydzi zyskują ojczyznę a ta utrzyma ich jedność.

# Kryzys komunizmu we Francji.

Rzym, 14 sierpnia. (AW.) „Giornale d'Italia“, omawiając kryzys komunizmu we Francji dowodzi, że szeregi komunistów francuskich przerzedziły się ostatnio do tego stopnia, iż przywódcy komunistyczni Cachin i Semard otrzymują ciągle wymówki z

Moskwy.

Jedynie w szeregach armii francuskiej zagnęździł się tu i ówdzie komunizm, prawdopodobnie jednak rząd przystąpi już w najbliższym czasie do akcji oczyszczającej.

# Szereg nowych konsulatów w Polsce

Warszawa, 14 sierpnia. (PAT) P. Prezydent Rzplitej udzielił 5 bm. exequatur p. Rodrigues Duarte, konsulowi meksykańskiemu na obszar Rzplitej, z siedzibą w Warszawie,

p. Franciszkowi Pauli, konsulowi generalnemu republiki Peru na obszar województw lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego z siedzibą w Lwowie,

p. Włodzimierzowi Radowskiemu, konsulowi honorowemu Boliwii na obszar województw krakowskiego i śląskiego z siedzibą w Katowicach,

p. Ciszewskiemu, konsulowi honorowemu Danii na obszar województw śląskiego i krakowskiego z siedzibą w Katowicach.

p. Hersłowi, konsulowi honorowemu Szwecji z tytułem konsula generalnego na obszar województw warszawskiego, iódzkiego, kieleckiego, lubelskiego, biłostockiego i poleskiego z siedzibą w Warszawie,

wreszcie drowi Stanińskiemu, konsulowi republiki Urugwaj na obszar Rzplitej z siedzibą w Warszawie.

# Epilog przykrego zajścia w Paryżu.

## WYROK W SPRAWIE INŻ. WASIUTYŃSKIEGO.

Paryż, 14 sierpnia. (PAT). W sprawie inżyniera polskiego Wasiutyńskiego, który niedawno miał gwałtowne zajście na dworcu północnym w Paryżu, sąd karny wydał wyrok skazujący Wasiutyńskiego na 3 miesiące więzienia i niewielką grzywnę. Jednocześnie

sąd postanowił zawiesić wykonanie kary. Według ustawodawstwa francuskiego oznacza to, iż o ile skazany nie będzie karany w ciągu najbliższych 5 lat, wówczas wyrok skazujący uważany jest za niebyły.

# OSTATNI TYDZIEŃ POBYTU LUNA-PARKU NA TERENIE TARGÓW WSCHODNICH

## STALIN NA URLOPIE.

Moskwa, 14 sierpnia. (AW). Stalin za zezwoleniem „Politbiura“ udaje się na trzytygodniowy urlop wypoczynkowy, który zamierza spędzić w Essentukach. Przed swym wyjazdem Stalin stwierdził na posiedzeniu „Politbiura“, iż nie może być mowy o „jakichkolwiek następstwach na rzecz prawicowej opozycji“.

## DEMONSTRACJA PRZYJAŹNI SOWIECKO-NIEMIECKIEJ.

Królewiec, 14 sierpnia. (AW.) Torpedowce sowieckie Lenin i Rykow przybędą do Królewca 18 bm. do Kłajpedy przybędą natomiast torpedowce „Wolkow“ i „Kalinin“. Statki woj. sowieckie zatrzymają się w Kłajpedzie i Królewcu przez 3 dni. Wizyta ta ma charakter demonstracji przyjaźni sowieckiej wobec Niemiec i Litwy.

## „ISKRA“ POD GDYNIA.

Gdynia, 14 sierpnia. (AW). Wczoraj popołudniu na brzegu polskim ukazał się statek szkolny „Iskra“, wiozący zwłoki śp. majora Idzikowskiego. Statek zatrzymał się na pełnym morzu. Uroczyste przyjęcie zwłok odbędzie się dnia 17 b. m. po wejściu statku do portu przy udziale delegacji wszystkich pułków lotniczych. W Gdyni zawiązał się specjalny komitet przyjęcia zwłok majora Idzikowskiego. Do komitetu tego weszli m. in. dowódca floty polskiej komandor Unruh, delegat rządu p. Biłek i starosta p. Staniszewski.

## 165.000 KLM. W POWIETRZU.

Warszawa, 14 sierpnia. (AW). W nocy 14 lipca r. b. polskie samoloty pasażerskie dokonały 689 lotów przelatując przeszło 165.000 klm. Samoloty te przeleciały w tym czasie 3.380 pasażerów i około 45 tys. kg. towarów.

## WARSZAWA MA JUŻ TAKSÓWKI.

Warszawa, 14 sierpnia. (AW). Dziś zakończył się tu strajk kierowców samochodowych. Władze poczyniły szereg ustępstw co do stosowania przepisów dla szoferów. Na odbytym wczoraj wieczorem wjeździe szoferów, postanowiono uznać uwzględnienie przez władze administracyjne szeregu postulatów strajkujących za wystarczające i przerwać ruch strajkowy w dniu 14 b. m. o godz. 8-mej rano.

## ULGOWE STAWKI CELNE NA TRANSPORT OWOCÓW.

Gdańsk, 14 sierpnia. (AW). Rząd polski zmniejszył ostatnio cło do stawki ulgowej t. j. 18 zł. za przywóz owoców a zwłaszcza jabłek transportowanych luźno w workach, koszach, skrzyniach, paczkach. Prasa gdańska wszelkich odliczeń fakt ten notuje z dużym zadowoleniem.

## SPŁONEŁY ZAKŁADY „ŻEGLUGI POLSKIEJ“.

Kraków, 14 sierpnia. (AW). Dziś przedpołudniem wybuchł na Zabłociu (kolo Krakowa) groźny pożar w warsztach „Żegluga Polskiej Sp. Akc“. Pożar zniszczył prawie doszczętnie wszystkie zabudowania „Żegluga“, hale maszyn zbudowaną z t. zw. muru pruskiego oraz część urządzeń mechanicznych. Ogień powstał w żelaznym kominie przeprowadzonym przez drewnianą ścianę do lokomobil parowej. Dzięki energicznej akcji straży pożarnej udało się pożar zlokalizować. Szkody wielkie, na razie jednak jeszcze nieobliczone.

## W PRZEMYSŁE WĘGLOWYM WYGASA UMOWA ZBIOROWA.

Warszawa, 14 sierpnia. (AW) „Kurier Czerwony“ donosi z Katowic, że w dniu 15 bm. wygasa umowa zbiorowa, obowiązująca w przemyśle węglowym. Ponieważ do tej pory ani pracodawcy, ani związek zawodowy, nie wypowiedziały umowy, przedłuża się ona automatycznie na dalszych 14 dni.

W obecnej chwili toczą się narady wszystkich związków zawodowych co do ustalenia wspólnej płaszczyzny postulatów, jakie mają być przedłożone z końcem sierpnia przy ewent. odnowieniu umowy w górnictwie. Związki zawodowe domagają się 25 proc. podwyżki płac.

## B. URZĘDNIK CELNY WSPÓLNIEKEM PRZEMYŃNIKÓW.

Wilno, 14 sierpnia. (AW). W pobliżu Graiewa aresztowano inż. Józefa Wiszniewskiego b. pracownika urzędu celnego w Wilnie zamieszanego w aferę przemytniczą. Jako rzeczoznawca towarów zagranicznych Wiszniewski urzędował na stacji towarowej gdzie wkrótce wszedł w kontakt z firmami eksportowymi. Stwierdzono, że wydał on w 82 wypadkach fałszywe zaświadczenia, narażając Skarb Państwa na wielkie straty.

## ZAMORDOWAŁ MATKĘ I SPALIŁ JEJ DOM.

Mołdeczno, 14 sierpnia. (AW) Jeszcze w dniu 23 lipca w majątku Kraśne z nieustalonej przyczyny wybuchł groźny pożar, który strawił wszystkie zabudowania dworskie, należące do Antoniny Horoszkiewicz. Sama właścicielka majątku zginęła w tajemniczy sposób w płomieniach. Na skutek wdrożonego śledztwa okazało się, że zaginiona w sposób tajemniczy Horoszkiewiczowa padła ofiarą morderstwa, którego dokonał jej syn jedynak Mikołaj, by jak najprędzej zdobyć spadek po matce. Wyrodney syn po zamordowaniu matki rzucił jej zwłoki na pastwę pożaru.

## POGODA WE CZWARTEK.

Warszawa, 14-go sierpnia. (Te. wł.). Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 15 bm.: Dość pogodnie lub pogodnie, jednak ze skłonnością do burz na północnym zachodzie i zachodzie kraju. Nocą ciepło. Słabe wiatry miejscowe

## Tertius gaudens.

(Rola Japonii w zatargu o kolej Wschodnią - Chińską).

O pertraktacjach chińsko - rosyjskich, toczących się jednocześnie w Charbinie oraz pod auspicjami niemieckiego „wujaszka” w Berlinie, nadchodzi sprzeczne wieści. Codziennie niemal czytamy depesze o dojściu do porozumienia między zwaśnionymi kontrahentami, a jednocześnie telegramy donoszą o zaostrzeniu się sytuacji w Mandżurji, o koncentracji wojsk nad granicą i przygotowaniach obu stron do kampanii wojennej. Jakkolwiek sytuacja na Dalekim Wschodzie ze stałym ostrogią przechodzi w chroniczne, niebezpieczeństwo zbrojnego zatargu jeszcze nie minęło. Płomień wazni z łatwością wywołać może olbrzymi pożar.

Jest rzeczą pewną, że żadna ze stron, ani Chiny, ani też Sowiety, w obecnych warunkach nie pragną wojny. Nie ulega również wątpliwości, że trwająca od trzech tygodni przerwa w komunikacji na linii kolejowej wschodnio - chińskiej przynosi nieobliczalne straty zarówno kolejnictwu rosyjskiemu, jak i chińskiemu handlowi. Czem więc uzasadnić owo kunkta torstwo w pertraktacjach.

Dzienniki angielskie kolportują niedyskretną wiadomość, że w wywołaniu zatargu na Dalekim Wschodzie i w jego przedłużaniu nie miała rolę odgrywa Japonia. Spór bowiem o prawo własności do kolei wschodnio - chińskiej porusza żywotne interesy kraju Wschodzącego Słońca.

W Japonii na kilku małych wysepkach żyje przeszło 50 milionów ludzi, — energicznych, pracowitych i pojętnych uczniów europejskiej kultury. Żyją oni stłoczeni, w nieznośnej ciasnocie ekonomicznej. Emigracja stanowi tam jedno z najtrudniejszych do rozwiązania zagadnień. Od dwunastu lat Ameryka jest dla emigrantów zamknięta, wyspy Filipińskie należą również do Amerykanów, Indo - Chiny i Chiny środkowe są przeludnione. Na północy rozpościerają się obszerne terytoria sowieckie, do których Japończycy narazie dostępu nie mają. W tych warunkach jedna tylko pozostała droga dla japońskiej ekspansji: Mandżuria i Mongolia, do których z Korei i półwyspu Kwantungu znajdują cych się pod władzą Japonii, dostęp jest nader łatwy. Jest on tem łatwiejszy, że w rękach Japończyków znajduje się linia kolejowa południowo-mandżurska, łącząca Charbin poprzez Mukden z portami Artura i Dajren (Dalnim). Ze względów „bezpieczeństwa” kolej ta obsadzona jest przez japońską załogę wojskową aż do stacji Czang - Czang, na północ od Mukdena.

W zatargu o kolej wsch.-chińsk. Japonia stoi wyraźnie po stronie Chińczyków, jakkolwiek urzędowo uprzedziła niekarstwa o swej neutralności na wypadek wojny. Niechaj wprzód Kuomintang wypędzi Rosjan z Mandżurji, a później my się ułożymy z Nankinem. — myślą przebiegłi synowie kraju Wschodzącego Słońca.

Nie należy zapominać, że wojskowy leader Kuomintangu, wódz armii chińskiej Czang - Kaj - Szek, zesłorocznie swe wygnanie spędził w Japonii i w Chinach uważany jest za zwolennika polityki japońskiej. Toteż wiadomość, że wypędzenie bolszewików z kolei wschodnio - chińskiej przedsięwzięte było przez władzę mandżurską w porozumieniu z Japończykami, jest wielce prawdopodobna.

Pozostaje jednak pod znakiem zapytania, czy misterna sieć planów tokijskich będzie mogła urzeczywistnić się. Istnieje potężny, acz daleki czynnik, który bacznie przygląda się grze Japończyków na Dalekim Wschodzie. Dla Stanów Zjednoczonych nie jest rzeczą obojętną, czy japońska ekspan-

sja rozszerzy się na Mandżurię, czy też zostanie, jak dotąd, utrzymana w karbach. Przed dziesięciu zaledwie laty, gdy wyspiarze azjatyccy, korzystając z wytworzonego w Rosji zamętu, okupowali Mandżurię, Szantung Sachalin i spory szmat wschodniej Syberji wraz z Władywostokiem, celem zapewnienia „porządku”, zaniepokojona Ameryka wymogła na Japończykach wycofanie wojsk okupacyjnych. Nie dziw przeto, że Stany Zjednoczone wzięły żywy udział w dążeniu do zlikwidowania zatargu sowiecko-chińskiego, a sekretarz Stanu Simson pod pozorem wykonania paktu Kelloga, pomimo iż Ameryka nie utrzymuje z

Unia sowiecka stosunków dyplomatycznych, zaproponował swe usługi rozjemcze.

Gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta. Jakkolwiek więc będzie wynikiem pertraktacji chińsko - sowieckich, nawet przy najbardziej pokojowym załatwieniu zatargu, japońskie interesy coś zyskać na tem muszą. Czy jednak tertius gaudens będzie mógł osiągnąć ze sporu sowiecko - chińskiego znaczne korzyści, o tem decydować będzie nie postawa ZSSR, ani nieprze parta wołająca młodego nacjonalizmu chińskiego do niezależności, lecz wyjątkowo Ameryka. L. H.

## Przed piętnastu laty.

Od 15 do 21 sierpnia.

W dniu 15. sierpnia dywizja kawalerji ruszyła na całej linii ku granicy w celach wywiadowczych.

1) 1. dyw. kawalerji ruszyła w tym dniu z Czortkowa w kierunku Skaly. W czasie marszu nadeszła wiadomość o podjętej akcji wojsk rosyjskich koło Husiatyna w stronę Wasylkowiec, wobec czego dywizja otrzymała rozkaz zlikwidowania tej akcji i już pod Tusteńkiem dowiedziano się, że Rosjanie wycofali się. Dywizja zatrzymała się pod Guszynem, podczas gdy 36 p. obrony krajowej zajął przejścia nad Zbruczem. Dywizja przekroczyła w dniu 16 sierpnia Zbrucz i Zwańczyk, zajęła Żerdzie a w dniu 17 sierpnia zaatakowała Kamieniec Podolski, gdzie wojska rosyjskie słaby stawiały opór. Dywizja zajęła wieczorem miasto, które w ciągu nocy energicznie było ostrzeliwane przez Rosjan, wobec czego wojska austriackie wycofały się. — W dniu 18 sierpnia wśród ulewnego deszczu podjęto marsz na Szatawę wśród ustawicznych ataków kozackich. W dniu następnym prowadzony był atak na Zwańczyk, przedpołudniem dywizja otrzymała rozkaz wycofania się do Skaly, pod Oryninem przeszła rzekę Zwańczyk i wieczorem przy nadzwyczajnym wyczerpaniu ludzi i koni zjawiała się w Skale.

2) 5. dyw. kawalerji honwedów w dniu 15 sierpnia zebrała się pod Grzymałowem, przyczem piechotę wysunęto wieczorem nad Zbrucz pod Satańów. W dniu 16 sierpnia dywizja w czterech miejscach na północ od Satańowa przekroczyła Zbrucz, przyczem kawalerja rosyjska nie stawiała przeszkód. Wybudowano most na Zbruczu, podciągnięto wozy amunicyjne, tren pozostał za Zbruczem. W dniu 17 sierpnia prowadzony był w dalszym ciągu marsz przez Skotyniany w kierunku Gródka, przyczem drobne oddziały kozackie starały się utrudniać pochód dywizji, wobec czego wylaniały się drobne starcia, po których kozacy odstępowali. Gdy o godz. 2-iej po południu przednie strażce dywizji docierały do Łysowód w kierunku Gródka, nadołagnęły liczne sotnie kozackie i wyloniła się zacięta potyczka, przyczem kozacy w rozluźnieniu ustąpili z pod Gródka. Niebawem pod Gródkiem wywiązała się wzajemna walka artyleryjska, po obu stronach były znaczne straty w czasie ataków na rosyjskie rowy strzeleckie. Wobec pewnego zamieszania w przeprowadzeniu planu akcji dotychczas, dywizja przeszła do odwrotu, atakowana w pełnym nieładzie marszu przez wojska rosyjskie i dotarła do Koziny nad Zbruczem. Dywizjoner padł w jednej z potyczek. Wśród trenu węgierskiego powstała taka panika, że poszczególne podwozy czempredzej dotarły aż do Tarpopola, roznosząc wszędzie duży popłoch. Tymczasem dywizja w dniu

18 sierpnia zebrała się w Grzymałowem.

3) 8. dywizja kawalerji z dwoma pułkami piechoty i baterią konnej artylerji podjęła w dniu 15-tym sierpnia marsz do Zbaraża. W Tarnopolu pozostawiono trzy bataliony i dwie baterie. W dniu 16 sierpnia podjęty został marsz ku granicy, którą przekroczono pod Siemiachówką nie zatrzymano się na wiadomości o licznych siłach rosyjskich stojących w pobliżu. W tym czasie trzy sotnie kozaków wdarły się pod Podwołoczyskami i pozostawały w walce z pospolitem ruszeniem. W dniu 17 sierpnia dywizja cofnęła się do Zbaraża a w dniu następnym wobec przeważających sił rosyjskich wycofaną została do Tarnopola z pozostawieniem jednego batalionu w Zbarażu. W dniu 19 sierpnia znaczne siły rosyjskie pod Założcami przeszły w kierunku południowo-zachodnim, podobnie pod Tokami. Dywizja wycofała się do Jezierniej, gdzie zatrzymała się wobec wieści iż wielkie siły rosyjskie maszerują od północy i od wschodu w kierunku Tarnopola. Natomiast 11 dyw. piechoty w dniu 21 sierpnia kontynuowała marsz do Zborowa, gdzie musiała do odwrotu kawalerję rosyjską napierającą od strony Załoziec.

4) 4-ta dywizja kawalerji po starciu z oddziałami rosyjskimi na odcinku Brodów w dniu 14 sierpnia i po wycofaniu się tych oddziałów w ciągu nocy, odrzuciła je do Radziwiłowa, przekroczyła granicę pod Drańczą, ale skutkiem znacznego przemęczenia, jak niemniej wieści o zbliżaniu się dużych sił rosyjskich cofnęła się w dniu 16 sierpnia do Suchowoli, na północny zachód od Podkamienia. W dwa dni później oddziały rosyjskie wtargnęły pod Podkamieniem oraz koło Leszniowa i Szczurowiec, kierując się w stronę Brodów, podczas gdy trzecia grupa prowadziła dalszy marsz przez Załozce i Ratuszce. Dywizja odrzuciła jazdę rosyjską na wzgórzach Mogły pod Podkamieniem. Tymczasem wywiady wykazywały, że wojska rosyjskie planują szerszą akcję na odcinku załozieckim. I rzeczywiście w dniu 20 sierpnia nieprzyjacielskie patrole docierały już do linii kolejowej pod Zborowem, wobec czego 4. dywizja opuściła Suchowolę celem zlikwidowania ataku rosyjskiego na Zborów i 21-go stanęła pod Jarosławicami, podczas gdy gros sił rosyjskich pozostawał na terenie Olejowa. Wyloniły się niebawem zacięte walki kawaleryjskie, poczem dywizja, poniosłszy straty, wycofała się do Koltowa i Sassowa.

5) 24. Brygada kawalerji honwedów przekroczyła w dniu 15 sierpnia w południe granicę pod Stojanowem, a zaatakowana przez kozaków przeszła do kontrataku bez wyniku, utrzymywała się na placu bojowym do wieczora, poczem 16 sierpnia wycofała się do Radziechowa. Zasiłona dwiema bateriami i dwoma batalionami ze Lwowa przeszła nazajutrz granicę i doszła do O-

chłopowa, nie natrafiwszy na opór. W dniu 18 sierpnia dwa rosyjskie szwadrony usiłowały wdrzeć się do Radziechowa, zostały jednakże odparte. W ciągu dnia cały obszar Łopatyna został przez Rosjan zajęty. Brygada tymczasem dotarła do Ulówka i pozostała, 19 sierpnia w Szklinie, poczem pod naporem znacznych oddziałów rosyjskich cofnęła się do Horochowa, a następnie do Drużkopola, gdzie otrzymała wiadomość, iż dywizja kawalerji rosyjskiej wtargnęła pomiędzy Sokalem a Stojanowem wgiąb, wobec czego brygada honwedów wycofała się w dniu 21 sierpnia do Stojanowa, a nazajutrz do Kamionki Strumiłowej.

6) 2. dywizja kawalerji osiągnęła 15 sierpnia Poryck wśród walk pomniejszych pod Sokalem i Wareżem i w myśl rozkazu dotarła 16-go do Włodzimierza Wolińskiego. Sytuacja zaostrzała się jednak z godziny na godzinę, od strony bowiem wschodniej, od Łokaczów, poczęły napierać silne oddziały rosyjskie, wobec czego dywizja cofnęła się do Markostawu, a pod ich energicznym naporem w dniu 17 sierpnia do Porycka. Pogorszyła się sytuacja i na tyłach dywizji. Już w dniu 16 sierpnia odczuwać się dawał silny napór rosyjski wzdłuż gościńca Żółkiew-Sokal. Obszar Belza był zalany przez kozaków. W dniu 17 sierpnia zajęli Rosjanie ponownie Rawę Ruską, przyczem ich dywizja strażami przednimi docierała już do Butyn i Mostów Wielkich. Na północny zachód od Żółkwi wieczorem 17 sierpnia zajęli Rosjanie Dobrosin i zdawali się dalej rozszerzać. Napór rosyjski kierował się przez Dobrosin i Krechów w stronę Niemirowa, Wiszenki i Magierowa. Miejscowości te stały w płomieniach. Z Gródka wysłano batalion do Kamieniobrodu i batalion do Woli Dobrostańskiej celem zabezpieczenia stacji wodociągowej; zabezpieczono również pierścień Lwowa.

Dywizja w dniu 20 sierpnia cofnęła się do Sokala. Kawalerja rosyjska ruszyła w tym dniu na północ od Żółkwi w kierunku Kamionki Strumiłowej. Komenda korpusu wysłała znaczne oddziały do Żółkwi a w zamierzonym otoczeniu kawalerji rosyjskiej na tym odcinku wpadowym miała wziąć udział 2. dywizja kawalerji ze Sokala, nie zdążyła jednak na miejsce skutkiem przemęczenia.

W dniu 21 sierpnia przednie strażce rosyjskie dotarły do Żółtaniec i Kulkowa i o godz. 5 nad ranem większe ich siły przeszły do ataku na Kamionkę Strumiłową, pozbawioną zupełnie obrony poza żandarmerją i trenem. Formacje te broniły się do południa z kosszar kawaleryjskich i miały straty w 22 zabitych i 40 rannych. Rosjanie wycofali się nagle na wieść o zbliżaniu się do Mostów Wielkich 2. dywizji. Cofające się z Kamionki na Batiatycze oddziały rosyjskie zostały przez dywizję w zaciętej starciu rozprószone. Rosjanie stracili 150 żołnierzy, broń, konie i treny i rozprószyli się po lasach. Na odcinku żółkiewskim po tem starciu nastąpił spokój. 2. dywizja kawalerji zajęła stanowiska koło Mostów Wielkich

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Pragnę nabyć  
**OBRAZY**  
pendzla starych mistrzów.  
Zgłoszenia oraz fotografie nadesłać w ciągu b. m.,  
Łódź, Aleja Kościuszki 93.  
Kapłański. n6958

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

## Wiadomości bieżące.

15  
Sierpnia  
1929

## Czwartek

Wn. N. P. N.

Lutro: Rocha W.

Wschód słońca 4:34

Zachód 18:53

## TEATR WIELKI.

Dziś i dnie następane o godz. 8:15 wiecz. wielka rewja: „Z Pragi do Lwowa“.

## TEATR MAŁY

Zamknięty.

## KINOTEATRY.

APOLLO: „Awanturka z Biarritz“.  
CHIMERA: „Don Juan w pensjonacie“.

COLOSSEUM: Harry Peel „Jeździec bez głowy“.

KOPERNIK: „Powojenni panowie“ i „Milczące usta“.

LEW: Lucy Doraine i Wł. Gajdarow w „Czar grzechu“.

MARYSIENKA: „Powojenni panowie“ i „Milczące usta“.

PALACE: „Walka o złoty róg“.

==□==

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1. 1). Wystawa pośmiertna Jacka Mierzejewskiego. Otwarta codziennie od godz. 10 do 15 pop.

==□==

## Do P. T. Prenumeratorów

Zawiadamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywanie wysyłki dziennika tym P. T. Prenumeratorom zamiejscowym którzy dotąd nie uiszcili przedpłaty za sierpień 1929.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

Zwracamy przy tem uwagę, że pieniądze przekazywane czekiem P. K. O. dochodzą nas dopiero mniejszej po tygodniu od dnia nadania.

==□==

— Z Teatru Wielkiego. Premiera Wielkiej Rewji Czeskiej: „Z Pragi do Lwowa“ odbyła się wczoraj w Teatrze Wielkim wśród licznie zebranej publiczności. Wykonawców rewji: czarującą urodą primadonę Olę Augustową, znakomitą światową primabalerinę Annę Gronvellową, doskonałego piosenkarza Toni Muffa, Adę Veltického, Józefa Pavlika oraz świetne girls, przyjmowano entuzjastycznymi oklaskami.

IZADORA DUNKAN.

6

## Moja spowiedź.

Wolny przekład Ireny Łozińskiej.

(Ciąg dalszy).

Odtąd moja szkoła stała się naprawdę szkołą i zyskiwała coraz większe powodzenie. Zaczęły przychodzić do mnie dziewczynki nie tylko z naszej dzielnicy, ale i z dalszych, a rodzice płacili mi za lekcje jakieś drobne kwoty. W ten sposób rozpoczęłam pracę — która w przyszłości stała się bardzo popłatna.

Kiedy kończyłam dziesiąty rok życia, szkoła moja cieszyła się już takim powodzeniem, że oświadczyłam matce, iż nie będę dalej chodziła do szkoły, skoro mogę już zarabiać, a to uważałam za rzecz najważniejszą. Odtąd, by dodać sobie powagi, zaczęłam czesać się do góry i mówić, że mam szesnaście lat, a wszyscy wierzyli, gdyż byłam bardzo wysoka na swój wiek.

Mniej więcej w tym okresie czasu przyjechała do nas moja siostra Elżbieta, która wychowywała się u babki. Zamieszkała z nami i zaczęła dawać lekcje w mojej szkole. A szkoła miała już takie powodzenie, że nauczyliśmy

## Święto miast polskich.

We wrześniu br. odbędzie się we Lwowie wspaniała uroczystość „Święta miast polskich“. Celem tego święta jest stałe zespolenie kilkudziesięciu miast ziem południowo-wschodnich Małopolski i Wołynia na polu kulturalnym i gospodarczym. Naturalnym centrem historycznym i geograficznym tych miast jest Lwów, ku niemu ciągną te miasta i z nim są zespolone licznymi węzłami. I jakkolwiek nie ma we Lwowie władz centralnych, to jednak jest on dalej siedzibą całego szeregu instytucji kulturalnych, gospodarczych i społecznych, posiada szereg najwyższych uczelni, bibliotek, zbiorów, które promieniują daleko na wschód i zachód i sztab olbrzymiej inteligencji, przebywającej w miastach Wschodniej Małopolski czy Wołynia, tu we Lwowie zaspakajają musi swe potrzeby kulturalne, tu szuka porady czy pomocy w pracy. To też inicjatywa dyr. Grosmana urzędzenia święta miast została wszędzie przyjęta z należytym zrozumieniem. Chodzi bowiem tu o zespolenie tych wszystkich miast olbrzymiej polaci kraju w organiczną całość, wyprowadzić je na szerszą widownię, dać im możliwość zmanifestowania swej żywotności. Uroczystość ta da im sposobność nie tylko skupienia się we Lwowie (możliwie także według pewnej kolejności i w miastach prowincjonalnych) w formie zjazdów dla omówienia wspólnych potrzeb i poczynania kulturalnych, ale wzięcia udziału w postaci odpowiednich grup we święcie dla zmanifestowania swego dorobku.

Osią projektowanego „święta miast“ ma być rodzaj ruchomego barwnego widowiska, w którym każde ze zgłoszonych miast zajmie pewne miejsce. Pochód ten odbywałby się na przestrzeni od gmachu Teatru Wielkiego

Niebywałą sensacją był duct znakomitych światowych parady filmowych w wykonaniu Les Lafabars. Rewja Czeska liczyć może na pewne powodzenie.

==□==

— Z kolonij wakacyjnych T. N. S. W. wracają uczniowie w piątek 16 sierpnia. Z Jabłonowa o godz. 16 min. 45, ze Synowódzka Wyżnego o godz. 9 min 45, ze Zaleszczyk o godz. 17 min. 30.

— Małopolska Straż Obywatelska (M. S. O.) wzywa wszystkich członków, oraz uczestników walk pod Zadwórzem i rodziny po poległych do wzięcia gremialnego udziału w uroczystej mszy św. żałobnej urzą-

do pl. Akademickiego, na których domy, okna i balkony będą odpowiednio przystrojone.

Czoło pochodu stanowiłaby np. grupa automobilu, zdobnych w kwiaty i emblematy, obsługa zaś maszyn mogłaby wystąpić w strojach historycznych czy fantazyjnych.

Dalej mogą postępować grupy miast czy to na wozach, platformach czy pieszo i przedstawić fragment swej historii, czy to w formie żywych obrazów czy wesołej pantomimy.

Tu poszczególne miasta będą miały szerokie pole do pomysłów.

W pochodzie znaleźć się też winny grupy etnograficzne w strojach ludowych, wesela włościańskie, dożynki, owocobranie.

Korowód zamknie część reklamowa gdzie poszczególne instytucje, przedsiębiorstwa czy firmy będą miały szerokie pole do popisów.

Na czele komitetu wykonawczego stanął kom. rządu dr. Nadolski, a wybrane rozmaite sekcje poczyniły wszystkie przygotowania, aby uroczystość ta mogła odbyć się już we wrześniu. Wybrano ten termin, bo w miesiącu tym przypada 300-letnia rocznica urodzin króla Jana III., z którego życiem tak związane są ziemie wschodnie.

Komitet, jak to już podaliśmy zaprosił burmistrzów wszystkich miast do współdziałania i nie ulega wątpliwości, że miasta te poprą inicjatywę i staną do współdziałania w pracy. Komitet „Święta miast“ przeduje stale w przedstąpieniu magistratu m. Lwowa i tam zgłaszać się należy do udziału i po informację.

Spodziewać się należy, że uroczystość ta, tak pięknie obchodzona na Zachodzie, będzie początkiem tradycji i „Święta miast polskich“ będzie corocznie obchodzone.

dzanej przez powyższe stowarzyszenie jako w 9-tą rocznicę bitwy pod Zadwórzem dnia 17 sierpnia br. o godzinie 10 rano w kościele OO. Bernardynów. Zbiórka przed kościołem Bernardynów już o godzinie 9:30 rano. Odznaki służbowe będą wydane na miejscu.

— Przekazy do Sopot i Czechosłowackich miejsc kąpielowych skutecznie Dom Bankowy Jakób Ulam, Lwów, 3-go Mała liczba 12.

==□==

— Odznaczenie firmy lwowskiej. Dowiadujemy się, że Ministerstwo Spraw

Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wojskowych przyznało prawo używania herbu państwowego we firmie istniejącej od 55-ciu lat zaszczytnie znanej fabryce konserw Zygmunta Ruckera, Sp. Akt. we Lwowie.

O ile nam wiadomo, jest to pierwszy wypadek, że firma przemysłowa otrzymała ze strony władz naszych tego rodzaju wyszczególnienie.

— Regulacja ruchu kołowego. Na zarządzenie starostwa grodzkiego nastąpi w tych dniach nowa regulacja ruchu kołowego a dla orientacji będą na ulicach miasta rozwieszane odpowiednie znaki i tablice. Wczoraj zaczęto regulować ruch pojazdów i automobilu na dworzec i z dworca. Owoż ruch na dworzec, ma się odbywać ul. Sykstuska, powrót zaś ul. Kopernika. Zarządzenia tego posterunkowi skrzętnie pilnowali, pociągając opornych do odpowiedzialności.

==□==

— Zamach samobójczy. Niejak Piotr Pużowski, liczący 25 lat, inwalida, zamieszkały w Domu inwalidów przy ul. Kleparowskiej, w zamiarze samobójczym położył się na torze kolejowym pomiędzy strzelnicą wojskową, a mostem kolejowym, został jednak przed nadejściem pociągu ściągnięty z toru przez żandarmia Jana Kusiaka. Jak raport policyjny podaje, powodem tego usiłowanego zamachu samobójczego miało być złe obchodzenie się z inwalidami w schronisku inwalidzkim przy ul. Kleparowskiej.

— Niefortunny motocyklista. W dniu wczorajszym przez nieznanego motocyklistę potrącony został na ul. Plekarskiej, Tomasz Brzeziński, liczący 60 lat, zamieszkały w Bilce szlacheckiej i doznał ogólnego potłuczenia oraz rany na głowie. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe po udzieleniu Brzezińskiemu pierwszej pomocy pozostawiło go opiece domowej. Numer rejestracyjny motocykla pozostał nieznanym, takim też skutkiem tego pozostanie i niefortunny motocyklista.

— Napad rabunkowy w śródmieściu. Jacyś dwaj nieznanego osobnicy w kamienicy 1. 20 przy ul. Brajerowskiej, zastąpili drogę zamieszkałemu tam Judzie Lurjemu, a weisnawszy go pomiędzy

## Dr. Tadeusz Kasprzycki

4965 „dentysta“

ordynuje stale osobiście

Lwów, ulica Romanowicza 1. 3.

przedłużenie ul. Akademickiej.

w najbogatszych domach San-Francisko.

## ROZDZIAŁ II.

Nigdy nie widziałam swojego ojca, gdyż matka rozwiodła się, kiedy jeszcze byłam niemowlęciem. Raz zapytałam jedną z ciótek, czy miałam kiedy ojca. „Miałaś“ — odpowiedziała — „ale to był istny diabeł! Zatrul życie twojej matce“. Odtąd zawsze wyobrażałam sobie ojca jako diabła z rogami i ogonem, jakiego widywałam na obrazkach w książkach i zawsze milczałam, kiedy dzieci w szkole rozmawiały o swoich ojcach.

Ale pewnego dnia — miałam wtedy siedem lat i mieszkaliśmy w dwóch pustych pokojach na trzecim piętrze. — ktoś niespodziewanie zadzwonił. Wyszedłam do przedpokoju i otworzywszy drzwi ujrzałam jakiegoś bardzo pięknego pana w cylindrze, który zapytał:

— Czy tu mieszka pani Dunkan?

— Tu, jestem tej córka. — odpowiedziałam.

— A więc to moja księżniczka „mopsk“? — zawołał nieznajomy. (Tak nazywał mnie kiedy byłam małą).

I nagle chwycił mnie w objęcia i zaczął obsypywać pocałunkami i łzami. Byłam oszołomiona takim zachowaniem się nieznajomego i zanymałam

kim jest, Ze łzami w oczach odpowiedział: „Jestem twoim ojcem!“

Byłam zachwycona tem odkryciem i śpiesznie pobiegłam uwiadomić matkę i rodzeństwo:

— Przyszedł jakiś pan i mówi, że jest moim ojcem.

Na te słowa zapanowało dziwne zamieszanie: matka, wzburzona, błada, zerwała się z krzesła, wbiegła do sąsiedniego pokoju i drzwi na klucz zamknęła; jeden z braci schował się pod łóżko, a drugi do szafy zaś siostra dostała ataku hysterji.

— Powiedz mu żeby sobie poszedł, powiedz, żeby sobie poszedł! — krzyczała.

Ogromnie mnie to zdziwiło, ale ponieważ byłam grzeczną i posłuszną dzieckiem wyszedłam do przedpokoju i powiedziałam:

— U nas w domu wszyscy niezdrowi dzisiaj i nie mogą nikogo przyjąć.

Wtedy nieznajomy wziął mnie za rękę i serdecznie poprosił bym poszła z nim na spacer.

Wyszliśmy na ulicę. Biegłam obok niego podskakując wesoło. Zachwycała mnie myśl, że ten piękny pan to mój ojciec i że nie ma ani rogów, ani ogona, jak to sobie zawsze wyobrażałam. W czasie spaceru wstąpiliśmy do cukierni; obiadłam się lodami i ciastkami a

było to niezwykle zdarzenie w mem życiu. Do domu wróciłam uradowana i podniecona, ale zastałam wszystkich w ponurem przygnębieniu.

— On jest zachwycający! Ma zamiar jutro znowu wstąpić po mnie i zabrać na lody — opowiadali.

Jednak ani matka, ani rodzeństwo moje nie chciało z nim się widzieć i niedługo potem powrócił do drugiej swojej rodziny w Los Angeles.

Od tego czasu nie widziałam ojca przez kilka lat. Ale nagle znowu się zjawił. Tym razem matka była o tyle łaskawszą, że go przyjęła i wtedy podarował nam bardzo ładny dom z wielką salą do tańca, placem tenisowym, rodzajem spichlerza i wiatrakiem.

Ten podarunek zawdzięczaliśmy przypadkowi: ojciec po raz czwarty w życiu dorobił się majątku. Trzy razy był bardzo bogaty i trzy razy stracił wszystko. A z czasem, po raz czwarty zdobyty majątek rozleciał się, a wraz z nim przepadł ten dom i wszystko inne. Ale przez kilka lat był naszym schronieniem pomiędzy dwoma etapami burzliwego życia.

(C. d. n.)

==□==

siębie, wyciągnęła mu portfel, zawierający 26 dolarów, poczem zbiegła w kierunku parku Kościuszki. Dochodzenia policyjne nie dały na razie żadnego wyniku.

— Jeszcze jedna naiwna. Rozalia Pisznówka, zamieszkała w Zubrzy, naknęła wczoraj we Lwowie na dwóch jakichś oszustów ulicznych, którzy sprzedali jej za 30 zł. dwie metalowe obrączki jako złote.

— Zabrała dolary i znikła. Do policji wpłynęło wczoraj doniesienie ze strony Miejskiej Kasy Oszczędności, iż kasjer tamtejszy przez pomyłkę wypłacił niejakiej Marji Kondrackiej, rzekomo zamieszkałej w Sokolnikach zamiast 50 dolarów kwotę 350 dolarów. Kondracka po otrzymaniu tej kwoty, gdy niewątpliwie zauważyła pomyłkę kasjera, oddała się w niewiadomym kierunku.

— Ci, którzy ostali się za kratkami. Aresztowany został wczoraj Włodzimierz Pluszkiewicz, pozostający bez miejsca zamieszkania, za systematyczną kradzież worków na szkodę piekarni Handlera — Wasyl Jastrzębski, liczący 19 lat, przytrzymany za kradzież; Zygmunt Hordycz, liczący 37 lat, za współudział w kradzieży sklepowej przy ul. Piekarskiej 1. 2 wreszcie Marja Moskwa, koryntjantka za wywołanie awantury w budynku Komendy Miasta.

==

**# Walka z Przemysłnictwem.** W okresie letnim szkodliwy dla Państwa proceder przemysłowy rozwija się bardzo silnie. Na skutek tego walka straży granicznej z przemysłnikami w tej porze roku dochodzi do punktu kulminacyjnego. Organizacje przemysłnicze bowiem, rozporządzające dużymi środkami finansowymi, korzystając z dogodnych warunków atmosferycznych starają się przemyścić przez tak zwaną „zieloną granicę”, jak największe ilości nieodcłonnego towaru. Wpływa to na pogorszenie się naszego bilansu handlowego i powoduje po ważne straty dla skarbu Państwa.

To też straż graniczna wydała nie-ubłaganą walkę przemysłnictwu. Przy-nosi ona wydatne rezultaty. Jak się dowiadujemy w drugim kwartale 1929 roku przytrzymano na granicy oraz wewnątrz kraju: 1. za nielegalne przekroczenie granicy 1223 osoby; 2. za włożęgostwo w pasie granicznym 1119 osób oraz 3. przemyt wartości — 1,497.647 zł. W ciągu zaś 2 tygodni ub. miesiąca tj. od 15 do 31 lipca br. przytrzymano: 1. za nielegalne przekroczenie granicy 368 osób oraz skonfiskowano towaru pochodzącego z przemytu na sumę zł. 425.944.

Poważniejsze artykuły przytrzymi- nego przemytu stanowią tytoń i wy-robki tytoniowe, wyroby jedwabne, wełniane i bawełniane, północzochy, sa- charyna i towary kolonialne.

Walka z przemysłnictwem daje o-raz lepsze rezultaty w miarę wzrasta- jącego w społeczeństwie zrozumienia tej akcji. To też należy dążyć do te- go, aby ogół naszego społeczeństwa zrozumiał konieczność współdziałania ze strażą graniczną w zwalczaniu przemyślnictwa przez niekupowanie towarów pochodzących z przemytu, oraz przez traktowanie przemysłni-ków jako ludzi działających świadomie na szkodę interesów Państwa pol- skiego.

NADESLANE

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Z końcem sierpnia ukaże się nakładem **Biura A. JACOBI**, Lwów, Zimorowicza 14, tel. 21-53

**DWUTYGODNIK**

**ŻYCIE KINO-TEATRALNE**

16 stron druku. Rozdawano bezpłatnie we wiel- kich kmach lwowskich bezpłatnie zamiast programu. Ogłoszenia przyjmują bezpośrednio biuro **A. JACOBI**, lub przedstawiciel- tegoż biura zaopatrzeni w nasze legitymacje. Głównymi wielotygodniowymi nakładem codziennym. 6974

**FUTRA**

męskie i damskie  
od 650 zł.  
za gotówkę i na raty

Wszelkie przeróbki oraz  
przechowanie futer przez  
lato we firmie 6192n  
**Wiktora Sichelera Synowie**  
Lwów, pl. Hallcki 14. l. p.

## Nad południowym Wołyniem szalały gwałtowne burze.

**GWALTOWNE BURZE ZNISZCZYŁY 90 PROC. PŁONÓW. — LUDNOŚĆ  
W OBLICZU GŁODU.**

Luck, 12 sierpnia.

(m) We wtorek i we czwartek u- biegiego tygodnia szalały nad poł- dniowo-wschodnim Wołyniem gwał- townie burze, połączone z silnym gra- dem i deszczami.

Burze te spowodowały dla ludno- ści powiatów dubieńskiego, luckiego i krzemienieckiego znaczne straty. Grad, wielkości orzecha włoskiego doszczętnie wyniszczył zboże, nietyl-

ko stojące leszcze na pniu, ale także znajdujące się w półkolkach, a na- wet w stogach.

Nadto uległo zniszczeniu wiele do- mów i zabudowań gospodarczych w tych powiatach.

Szkody, których rozmiarów jeszcze nie ustalono, sięgają, obliczając je w przybliżeniu, do 90 proc. płonów, wo- bec czego ludność poszkodowana znaj- duje się w obliczu głodu i nędzy.

## Z Rady przybocznej.

Przed porządkiem dziennym wczoraj- szych obrad w myśl wniosku komi- sji-matki, przedstawionego przez p. Maksymowicza na zjazd Związku miast, który odbędzie się w Poznaniu 15 i 16 września wydelegowano komi- sarsza rządu lub jego zastępcę oraz członków Rady pp.: Litwinowicza, Pampera, Maksymowicza, ks. dr. Szy- delskiego i dr. St. Zakrzewskiego.

Z kolei prof. Chyliński poruszył sprawę zbyt pospieszonego delożowa- nia realności 1. 30 ul. Sykstuska i od- miennego orzeczenia miejskiego wy- działu budowniczego a komisji woje- wódzkiej, co do obalistości tej kamie- nicy.

Sprawę tę wyjaśnił zast. kom. rza- du dr. Obmiński, podkreślając, że już przed wojną kamienicę tę uznano za obalista. Rekonstrukcja jej była nie- możliwa, to też musiano wydać orze- czenie delożowania. Właściciel kamie- nicy z wszystkimi lokatorami załatwił tę sprawę polubownie, a tylko jeden z lokatorów b. właściciel tej ka- mienicy nie zgodził się na wyprowa- dzenie.

Zast. kom. Frankowski wyjaśnił, że

żaden z inżynierów miejskich nie chciał wziąć na siebie odpowiedzial- ności za bezpieczeństwo tej realności, to też pozostawiono decyzję wojewód- ztwu.

Z porządku dziennego r. Hoeflinger przedstawił zamknięcia rachunkowe M. Zakładu gazowego i M. Zakładu wodociągowego. Sprawozdania te przyjęto do wiadomości i wyrażono tak dyr. Zardeckiemu, jak i dyr. A- ksandrowiczowi uznanie.

W myśl referatu r. Kolbuszowskie- go uchwalono odsprzedać skrawek gruntu przy ul. Torosiewicza p. Stan- kiewiczowej, nadano części ul. Ujej- skiego od Technicznej do Sykstuskiej nazwę Baworowskich, a w końcu zgo- dnie z referatem tego samego refe- renty uchwalono utworzyć 42 stypen- dów od 100—250 zł. dla dzieci robo- tników m. zakładów przemysłowych.

W końcu zgodnie z wnioskiem r. Hoeflingera uchwalono założyć w Banku G. K. kredyt w sumie 650.000 zł. na dokończenie bloku domów przy ul. Stryjskiej.

Na tem zast. kom. r. Frankowski zamknął obrady.

## Kronika wołyńska.

(m) **Samolot lwowski lądował na Wo- lyniu wskutek defektu motoru.** W Za- widowie Czeskim na Wołyniu lądował dnia 12 sierpnia samolot wojskowy ty- pu „Potez 27” wskutek defektu w mo- torze. Samolot ten, przynależny do 6 pułku lotniczego we Lwowie, prowa- dzony był przez kpt. Garlickiego i kapr. Grzegorzewskiego. Władze miej- scowe udzieliły lotnikom pomocy.

(m) **Bunt więźniów politycznych w Lucku.** W dniu 12 bm. wybuchł w wię- zieniu w Lucku bunt więźniów-komuni- stów na tle zakazu śpiewania przez nich pieśni komunistycznej. Więźniowie zainicjowali przeciw temu zarzą- dzeniu kierownictwa więzienia wstrzy- maniem się od przyjęcia jedzenia wię- ziennego. Bunt został bezzwłocznie uśmierzony.

(m) **Dalsza unifikacja organizacji rol- niczych na Wołyniu.** W niedzielę dnia 11 bm. odbyło się w lokalu Powiato- wego Związku Osadników zebranie unifikacyjne organizacji społeczno-rol- niczych powiatu horochowskiego. Po- stanowiono unifikować trzy organiza- cje, a to Okręgowe Towarzystwo Rol- nicze, Okręgowy Związek Kółek Rol- niczych i Powiatowy Związek Osadni- ków. Do zarządu unifikowanej organi- zacji pod nazwą Okręgowe Towarzy- stwo Organizacji i Kółek Rolniczych weszli: p. Ludwik Moehliński jako pre- zes, agronom Długoborski jako wice- prezes, Zygmunt hr. Pasicki, inż. Ta-

deusz Suficyński, Stanisław Malinow- ski jako członkowie zarządu. Do Rady weszli: inż. Józef Ostajin, Stefan Za- krzewski, dr. Adam Bakowski, Michał Knysz, Mikołaj Balamut, Stanisław Anioł, Franciszek Kośmider, Antoni Śze- liga i Jan Komarnicki.

Unifikacja odbyła się przy pełnem zrozumieniu przez delegatów poszcze- gólnych unifikujących się organizacji doniosłości tego aktu dla interesów rol- nicstwa powiatu horochowskiego.

(m) **Powstanie nowego kinoteatru w Horochowie.** W Horochowie, na Wo- lyniu, został onegdaj otwarty nowy kinoteatr, własność osadnika Cichonia. Pierwsze przedstawienie odbyło się w sobotę 10 bm. Wyświetlany był polski film „Iwonka”. Stworzenie tego kin- oteatru w Horochowie świadczy raz je- szcze o znacznej przedsiębiorczości osadników wołyńskich.

(m) **Przed uporządkowaniem Lucka.** Omawiana od dłuższego czasu sprawa osuszenia łąk miejskich na przestrzeni około 70 ha rusza obecnie z miejsca. Dnia 8 bm. w rozstrzygnięciu rozpisane- go na wykonanie tej roboty konkur- su, postanowił Magistrat m. Lucka od- dać roboty te firmie Klim. W niedale- kiej przyszłości rozpocznie się więc budowa wałów ochronnych, stacji pomp i kanałów odpływowych. Firma Klim zasłużyła się na Wołyniu przez wyko- nanie robót melioracyjnych w powiecie lubomelskim.

(m) **Uroczystość poświęcenia domu na kolonję letnie.** Dnia 11 bm. odbyło się w Kiewaniu poświęcenie domu ko- lonij letnich, zbudowanego staraniem Rówieńskiego Oddziału Wołyńskiego T-wa Kolonij Letnich. Poświęcenia do- konał ks. dziekan Wyrewicz.

(m) **Pożar w elektrowni w Włodzi- mierzu.** Z niewiadomych jeszcze przy- czyn wybuchł onegdaj pożar w elek- trowni miejskiej we Włodzimierzu. Szerszych rozmiarów nie przybrał, gdyż ugaszono go w czas. Szkody mi- nimalne.

(m) **O naczelnika Wydz. samorząd- owego Woj. Woł.** Wobec nomi-acji wi- cewojewodą Woł. Urzędu Woł. p. Śle- szyńskiego, stała się aktualna kwestja obsadzenia stanowiska naczelnika Wy- działu samorządowego, które to stano- wisko dotychczas zajmował p. wice- wojewoda Śleszyński. Wedle pogłosek, stanowisko to obejmie p. Wołoszynow- ski, poseł na sejm, który zamierza rze- komo wycofać się z życia polityczne- go.

(m) **Nadużycia w biurze okrętowem w Lucku.** Ostatnio zostały wykryte w biurze okrętowem w Lucku, filji „So- ciete Generale des Transports Mariti- mes”, znaczne nadużycia, polegające na niedozwolonym agitowaniu przez agentów za emigrowaniem włościan do Kanady, oraz trudnieniu się ich wy- rabianiem paszportów zagranicznych dla emigrantów. Za czynność tę agent- ci pobierali wynagrodzenie w wysokości 10 dolarów, za „dostarczenie” zaś ka- żdego podróżnego otrzymywali prowiz- ję w wysokości 5 dolarów. Dochodze- nia władz bezpieczeństwa stwierdziły nadto, że w aferę wmieszani byli dwaj urzędnicy starostwa luckiego. Dalsze dochodzenia trzymane są narazie w ści- słej tajemnicy.

(m) **Z teatru luckiego.** Teatr miejski w Lucku, który działa tylko okresowo, urządza szereg imprez artystycznych. I tak: 13 bm. przybył do Lucka teat- rzyk warszawski „Morskie Oko”, na- stępnie przewidywany jest przyjazd Junoszy Stepowskiego, który wystąpi w komedji Krzywoszewskiego „Nie trzeba się niczemu dziwić”. W sierpniu zjedzie również do Lucka opera lwow- ska. Na wrzesień zapewniono przyjazd operetki warszawskiej z Sokolowską i Domoławskim, którzy wystąpią w o- peretce „Jasnowłosa cygan”. Grana będzie również sztuka „Najszczęśliw- szy z ludzi” z Fertnerem, oraz „Radość kochania” z Gorczyńską. Imprezy te za- pewnił Luckowi dyrektor teatru luc- kiego p. Carlowski.

(m) **Morderstwo.** We wsi Poromów popełnił morderstwo na 13-letniej J. Mamejównie tamtejszy gospodarz Gó- ra, wywabwszy ją na drogę za wieś, gdzie ją zastrzelił. Po dokonaniu czynu Góra oddał się w ręce policji. Powodem morderstwa było odmówienie przez ojca Mamejówny Górze ręki córki.

(m) **Święto 43 p. p. w Dubnie.** Onegdaj odbyły się w Dubnie uroczystości święta pułkowego 43 p. p. Legionu Ba- jończyków. Przeddzień święta poświę- cono pamięci poległych Bajonczyków, za których spokój dusz odprawił nabo- żeństwo żałobne w kaplicy pułkowej ks. kapelan Wiśniewski, której poświę- cenia dokonał przybyły na święto ks. biskup połowy Gall. Tegoż dnia odbył się nastrojowy apel pułku, do którego przy blasku pochodni i rozpalonych sto- sów przemówił ppłk. Zych. Nazajutrz w rocznicę walki pułku o lasek Raquet- te we Francji został poświęcony pro- porzec pułku, ofiarowany przez miasto Paryż. Poświęcenia dokonał ks. biskup połowy Gall, rodzicami chrzestnymi by- li p. Francois d'Andigne, którego zastę- pował gen. dyw. Denain, przedsta- wiciel misji wojskowej w Warszawie, oraz p. pułkownikowa Chłusewiczowa. Proporzec wręczył pułkowi gen. dyw. Romer. Na dalsze uroczystości tego dnia złożyło się poświęcenie nowo wy- budowanego Domu Żołnierza i obiad żołnierski, w czasie którego wygłosił przemówienie p. Baidyga, który mówił imieniem Polaków amerykańskich.

==

## Kronika jarosławska.

**Osobiste.** Z dniem 10 bm. rozpoczął swój urlop wypoczynkowy burmistrz miasta inż. Stanisław Steraszkiewicz zastępuje go inż. Oskar Friser. 15 bm. powraca z urlopu starosta powiatowy E. Besentkiewicz, zaś jego zastępca, starosta M. Schally wyjeżdża na urlop. Komendant powiatowy PP. komisarz Wysogład rozpoczął 5 tygodniowy urlop, zastępstwo objął podkomisarz p. Kochanowicz.

**Dwa wypadki śmiertelne.** Jakże miały miejsce w ubiegłym tygodniu, do dziś jeszcze zajmują żywo opinie tujejszą. Ofiarą jednego młoda dziewczyna, od czterech lat naręczona pewnego sierżanta 39 pp., który nie mogąc dotrzeć do porozumienia z rodzicami swej naręczonej na tle zapisu przedślubnego względnie posagu, zerwał z panną, ta zaś wiedząc o ambicji wypića buteleczkę rozpuszczonego sublimatu i po kilku dniach strasznych męczarni zmarła. Drugi wypadek zdarzył się w sąsiednich Pełkianach, a ofiarą padł inwalida, ojciec trojga dzieci — jednak podobno nałogowy pijak, który padł z reki kochanka swej żony, gdy właśnie koło północy wracał z karczmy do domu. Kula karabinowa skierowana w brzuch ofiary okazała się zabójczą, gdyż mimo zabiegów nie udało się denata uratować od śmierci. Wyrodną żonę i jej kochankę ujęła policja państwowa i odstawiła do prokuratury sądu okręgowego w Przemyślu.

**Skutki gradobicia** w obu Rozborzach i Rzeplinie są bardzo poważne, a równocześnie dotkliwie dla tamtejszych rolników. I tak w Rozborzu okrągłym zniszczył grad około 100 ha pól, zaś w Rozborzu długim około 230 ha, w Rzeplinie około 30 ha, zaś w Ryszkowej Woli około 320 ha; wyrządzona szkoda wynosi w trzech pierwszych gminach od 10—20 proc. zniszczonych pól, w ostatniej dochodzi do 50 proc.

**Złodzieje i oszuści nie mają wakacji.** ba nawet odwrotnie, okres ten to dla nich sezon intensywnej pracy. Toteż kronika policyjna notuje coraz to nowe wypadki włamań do opuszczonych przez letników mieszkań. Nowością w mieście są zuchwali kieszonkowcy, którzy wycinają, zwłaszcza w dniu targowe chłopom okolicznym kieszenie z portfelami, jak również nie mniejszą nowość stanowią „koperciarze”, wyludzający lub wymuszający pokazanie sobie pieniędzy, za które później zwracają w kopertach skrawki papieru. W ten sposób padła ofiara ostatniego targu Katarzyna Kotlińska z Gorliczyny, która za 200 zł. otrzymała od sprytnego rzeźmieszka parę skrawków gazety i... 4 papierosy damskie, jak na ten raz rzeczywiście zbyt kosztowne.

Inny znów przybysz, Marek Ziemia z Rokietnicy kupił „tanio”, bo tylko za 250 zł. trzy pierścionki i medalionik ze zwykłej blachy w tem przekonaniu, że okazynie nabył przedmioty złote.

Wed.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)



**Ujęcie źródeł**

KUNZ LWÓW, Telefon 1-95. Króla Leszczyńskiego 41. 6619n

## Sport.

### Święto sportowe Policji Państwowej województwa lwowskiego.

PIERWSZY DZIEŃ ZAWODÓW.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się na boisku Pogoni zawody Policji Państw., objęte programem dorocznego „Święta Sportowego”.

Pomimo niepewnej pogody na boisku zjawiało się nieco mniej publiczności, lecz ilość startujących zawodników była zato okazała.

Poszczególne konkurencje były obsadzone bardzo silnie. U wszystkich zawodników zauważyć należy odpowiednio przygotowanie. Wprawdzie tu i ówdzie były pewne niedociągnięcia w stylu, które wpływały ujemnie na poziom wyników, lecz niewątpliwie już w najbliższej przyszłości zostaną usunięte, tembardziej, że ambicja i zapał startujących zawodników stwierdzają sumienną i poważną pracę.

W poszczególnych konkurencjach osiągnięto następujące wyniki:

**W przedbiegach na 100 m** do finału zakwalifikowali się: Winnicki, Wójcik, Naróg, Begej, Gębarzewski, Janicki, Janczura, Korczak.

**Bieg 800 m** przyniósł zwycięstwo Sawarynowi w czasie 2:06.4 sek. przed Gębarzewskim, który do 600 m znakomicie utrzymywał się tuż za zwycięzcą biegu. 2. Gębarzewski 2:11.2 sek., 3. Lorenowicz 2:23.8 sek.

**Rzut granatem:** 1. Markiewicz 53.50 m., 2. Naróg 49 m., 3. Jucha 42.50 m.

**Przedbiegi 200 m:** do finału weszli: Winnicki, Wójcik, Naróg, Gębarzewski, Chudy, Nalepa, Miekisz, Korczak.

**Skok o tyczce:** 1. Gębarzewski 2.31 m., 2. Rut 2.22 m.

**Bieg 110 m przez płotki:** 1. Winnicki 20.05 sek., 2. Naróg o pierś.

**Bieg 200 m.** W finale zwycięża Naróg 25.2 sek., 2. Gębarzewski 26 sek., 3. Winnicki 27 sek.

**Pchnięcie kula:** 1. Wójcik 11.035 m., 2. Begaj 10.87 m., 3. Jucha 10.37 m., 4. Rut 9.81 m.

**Przedbiegi 400 m** do finału zakwalifikowali się: Gębarzewski, Chudy, Wójcik, Gil.

**Bieg 3000 m.** Przyniósł miłą niespodziankę, a mianowicie poprawienie rekordu okręgowego, należącego do mjr. Łatawca przez Sawaryna, który osiągnął 9:16.3 sek., ustanawiając jednocześnie nowy rekord policyjny. 2. Pantoł, 3. Piwowarczyk, 4. Ciasnocha.

Dziś. Start do etapu IX — II Biegu kolarskiego dookoła Polski o godz. 8-mej przy ul. Marszałkowskiej.

Ciąg dalszy „Sportowego Święta Policji Państwowej” — na boisku Pogoni: o godz. 10 rano start biegu kolarskiego na 50 km. na drodze stryjskiej — zawody lekkoatletyczne na boisku Pogoni — walki bokserkie i sztafeta olimpijska; popołudniu o godzinie 16:30 międzyokręgowe zawody w pilce nożnej Śląsk — Lwów (drużyny policyjne).

Zawody przyjacielskie Hasmona — Ukraina na boisku Cytadeli o godz. 4:30. Święte — Biały Orzeł, mistrz. kl. B. o godz. 10 na boisku Cytadeli.

Dzisiejsze zawody lwowe. Grają Czarni z Polonią w Warszawie, Cracovia z Warszawianką w Krakowie i Garbarnia z IFC. w Katowicach. Zwycięstwa pierwszych wymienionych drużyn, które są faworytami, poprawiłyby tylko szanse Pogoni.

Z humorystyki sportowej. Magistrat Lwowa z okazji II biegu kolarskiego dookoła Polski otrzymał następujące pismo: „L. 30/29. — Lwów, dnia 9 sierpnia 1929. Do Zarządu Gminy miasta Lwowa — we Lwowie. — Dnia 13 bm. popołudniu przejeżdża Bieg dookoła Polski na metę na ul. Marszałkowską, która zamyka się za władzą Województwa, Starostwa Grodzkiego i Magistratu aż do wieczora tegoż dnia..

Ponieważ znajdują się wiele osób prywatnych, nienależących do organizacji honorowej lub wykonawczej a którą trzeba będzie wpuścić na plac (metę) ogrodzony, i to na rezerwowane miejsca stojące i siedzące, zaleźmie od osób starszych lub młodszych, przewidujemy urządzić stosowne udogodnienia, które naturalnie połączone będą z wydatkami, naco jako zaproszeni od

**Skok w wyż.** Zwycięstwo odniósł Wójcik wynikiem 169 cm, poprawiając o 5 cm. rekord policyjny, należący do Warszawy. 2. Naróg 156 cm., 3. Begaj 151 cm.

**Sztafeta 4x100 m.** 1. Lwów (w składzie: Winnicki, Gębarzewski, Begej, Wójcik) w czasie 49.6 sek., drugie zdobyła drużyna kombinowana w składzie: Janicki, Chudy, Czeremski, Janczura.

Wczoraj o godzinie 6-tej rano obok boiska Pogoni odbył się start do drugiego zawodowego marszu na przetrzeźni 35 km.

Zwycięstwo przypadło w udziale drużynie Lwowa (w składzie: Makowski, Wołosz, Piwowarczyk), która ukończyła marsz w doskonałej formie, osiągając czas 3 godz. 21 min. Drugie miejsce zajęła również drużyna lwowska (w składzie: Wasowicz, Jareńko, Szaryński). Trzecie miejsce zdobyła kombinowana drużyna z powiatu brzozowskiego.

Zawody sprawnie kierowane przez kom. Klonowicza i prof. T. Dęgiewicza odbywały się w obecności pp.: gen. Popowicza, starosty Frankowskiego, naczelnika Reisa, komendanta wojew. Grabowskiego, insp. Abczyńskiego i delegatów Komendy Głównej w Warszawie: nadkom. Szeryńskiego i Kuzińskiego.

W dniu dzisiejszym odbędą się niezwykle ciekawe finały zawodów lekkoatletycznych.

Program dzisiejszych zawodów „Święta Sportowego” przedstawia się następująco:

Godz. 6: Start do biegu kolarskiego na 50 km. drogą Stryjską.

Godz. 8: Przybycie do mety zawodników kolarskich.

Godz. 8.30: Zawody lekkoatletyczne.

Godz. 15.45: Pokaz i walki bokserkie.

Godz. 16.25: Sztafeta olimpijska.

Godz. 16.30: Międzyokręgowe zawody w pilce nożnej (drużyna policyjna wojew. śląskiego — drużyna policyjna wojew. lwowskiego).

Godz. 17.30: Rozdanie nagród zwycięskim zawodnikom i defilada wszystkich uczestników.

Wi. Humen.

organizowania nie mamy funduszu.

Wobec tego zwracamy się z uprzejmą prośbą o uwolnienie nas od opłaty podatku od widowisk, który nie możemy zastanawiać, do tej propagandy, jaką wypełniamy wspólnie z Magistratem i Władzami dla kultury społeczeństwa naszego, i tylko aby im swobodnie na publicznym placu można było tą tężyżnę sportu oglądać, za zwrotem przyniesionej ławki lub rezerwowanego miejsca, po 1 lub 2 zł., dodając do tego drukowany program, muzykę, radio-megafon itp. Jest nadzwyczajny wypadek takiej świątowo - społecznej imprezy, którą wspólnie zadarmo budujemy, mamy nieplonną nadzieję, że Świętym Zarząd Miasta zupełnie uwolni nas od ewentualnego podatku. Z wysokim poważaniem Za Komitet Organizacyjny.

Czyżby w tym „Komitecie organizacyjnym” brak było bodaj jednego człowieka „gramotnego”?

Osady zagraniczne przybywają do Bydgoszczy. W poniedziałek przybyły do Bydgoszczy osady włoskie, przyczem łodzie nadeszły już w piątek. Włosi obstawiają, jak wiadomo, wszystkie biegi. — Barw węgierskich bronić będzie w ósemkach osada Hungarii (Budapeszt). — Osady belgijskie przybędą we czwartek, a jugosłowiańska we wtorek. W biegu jedynek startować będą osady Belgii, Włoch, Czech, Holandii, Szwajcarii i Polski, w biegu dwójek ze sternikiem — Belgia, Włochy, Francja, Hiszpania i Polska, dwójki bez sternika — Belgia, Włochy, Polska i Węgry, dwójki podwójne — Belgia, Szwajcarii, Włochy, Francja i Polska. Czwórki ze sternikiem — Belgia, Włochy, Holandia, Czechosłowacja, Polska. Czwórki bez sternika — Belgia, Włochy, Czechosłowacja, Danja.

Polska. Osemki — Belgja, Włochy, Czechosłowacja, Jugosławia, Węgry, Danja i Polska. Komunikacja z Bydgoszczą do Łęgnowa (Brdy uście) będzie w dzień regat znacznie powiększona. Obok nadzwyczajnych pociągów kursować będą specjalne autobusy i parostatki. Osady polskie mieszczą w Łęgnowie i trenują bardzo pilnie.

**Sensacyjny mecz zapaśniczy Szteker — Westergaard.** Z wielkim zainteresowaniem oczekiwany mecz zapaśniczy pomiędzy mistrzem Polski Sztekerem, a słynnym zapaśnikiem niemieckim, Schmidtem Westergaardem, na skutek wyzwania tego ostatniego, odbędzie się w dniu 1 września w Warszawie. Obaj zawodnicy złożyli już po 600 dolarów kaucji w Międzynarodowym Związku Atletycznym. Miejsce spotkania będzie najprawdopodobniej gmach cynku.

**Automobilowe mistrzostwo Polski.** Tatrzański wyścig automobilowy, rozegrany w Zakopanem 11 bm. był przedostatnim etapem automobilowego mistrzostwa Polski. Ostatnią konkurencją mistrzostwa będzie wyścig piaski pod Lwowem w dniu 25 bm. Największe szanse na zdobycie zaszczytnego tytułu mistrza Polski mają obecnie Ripper i Szwarstein.

**Nasi strzelcy w Sztokholmie.** Podczas strzeleckich mistrzostw świata w strzelaniu z broni małokalibrowej Rutecki był drugi (381 pkt. na 400 możliwych) a Goiański szósty (373 pkt.). W strzelaniu z broni krótkiej Wrosek (513 pkt. na 600 możliwych) zajął czwarte miejsce, a w strzelaniu z postawy stojącej Rutecki i Połowski zajęli czwarte miejsce (po 352 pkt.). Zawody zakończone będą 18 bni.

## Radjofon.

Czwartek, 15 sierpnia.

Warszawa. (1411) Godz. 16: Audycja wojskowa z racji Święta Żołnierza Polskiego. — 17: Koncert popularny Filharmonii warszawskiej. — 19.25: „O tajemnicach głębin morskich” wygl. prof. W. Roszkowski. — 20.05: „Rozważania na temat lotów transatlantycznych” wygl. kap. pilot T. Hablewski. — 20.30: Muzyka francuska. — 22.45: Muzyka taneczna z „Oazy”.

Kraków. (312) 18.35: Pogadanka dla pań z działu kosmetycznego. — 20.50: Koncert wieczorny.

Poznań. (334) 10.15: Transmisja nabożeństwa z Katedry poznańskiej. — 20.30: Recital organowy prof. F. Nowowiejskiego. — 21.15: Audycja wokalna E. Matouskowej.

Katowice. (408) 18.35: „Nasza marynarka handlowa” wygl. dr. M. Budek. — 19.20: Koncert Ady Kitschman i Wandy Zamorskiej.

Wilno. (385) 12.10: Słuchowisko „Odpust w Żyrowicach”. — 18.35: Koncert dla dzieci. — 20.30: Muzyka taneczna z restauracji „Polonia”.

Piatek, 16 sierpnia.

Warszawa (1411). Godz. 12.05 i 16.30: Muzyka płyt gramofonowych. — 18: Muzyka lekka. — 20.30: Koncert symfoniczny z Doliny szwajcarskiej.

Kraków (312). Godz. 16: „Dzieci, które sprawiają trudności w wychowaniu”, wygl. wiz. dr. M. Ziemiowicz.

Poznań (334). Godz. 18: Koncert artystów Opery poznańskiej. — 20.05: „Ustrój sądownictwa Polski piastowskiej”, wygl. prof. dr. Z. Wojciechowski. — 22.45: Muzyka taneczna z winiarni „Carlton”.

Katowice (408). Godz. 19.20: „Od Czorsztyna do Krościenka”, wygl. dr. K. Załuski.

Wilno (385). Godz. 18: Transmisja koncertu z kawiarni Sztralla. — 19.25: Audycja wesola. — 22.45: Spacer detektorowy po Europie.

Medjolan (501). Godz. 20.30: Koncert symfoniczny.

Praga (487). Godz. 16.30: Koncert kameralny kwartetu Ondrziczka.

Ryga (525). Godz. 19: Koncert.

Budapeszt (550). Godz. 20.10: Koncert orkiestry Opery królewskiej.

Stambuł (1200). Godz. 20.40: Koncert.

Wiedeń (516). Godz. 16. Koncert popołudniowy.

Wrocław (253). Godz. 16.30: Koncert radjoorkiestry. — 20.15: Koncert.

Królewiec (276). Godz. 21.45: Konsul dr. Węgiand: „Prusy Wschodnie, a Europa Wschodnia”.

Gdańsk (453). Godz. 16.30: Lekki program radio - zespołu.

# MYSŁ I PRACA.

Rok I.

Nowa Trybuna Akademicka

Nr. 25.

## O potrzebie pracy.

Chciałem napisać kilka słów o pracy, a raczej nie tyle o niej samej, jak o jej potrzebie w związku z szczególnymi warunkami politycznymi, ekonomicznymi i socjalnymi, jakie się obecnie, w czasie zjawienia się naszego na szerszej arenie życia społecznego, wytworzyły. Można by o tem naturalnie napisać całe tomy, wobec czego ograniczę się tylko do skonkretyzowania kilku myśli, które mi się w związku z powyższą sprawą nasunęły.

Położenie bowiem polityczne, ekonomiczne i socjalne Rzeczypospolitej jest obecnie takie, że uważam za konieczne zwrócić uwagę naszą, jako tych którzy przeważnie nieskażeni jeszcze żadnymi fanatycznymi doktrynami politycznymi, ekonomicznymi i socjalnymi, wychodzący na arenę życia publicznego, na bezwzględną wprost konieczność pracy, tak dla dobra państwa, jak i dla wywalczenia sobie stanowiska społecznego i uniknięcia zagłady w twardej dzisiejszej walce o byt.

Polska otoczona na większości swych granic wrogami polityczno-ekonomiczno-socjalnymi ma prawo domagać się od swych obywateli jaknajbardziej wytężonej pracy celem obrony swych granic i ochrony istniejącego porządku społecznego i ekonomicznego. Tylko wytrwała praca bowiem może się stać skutecznym równoważnikiem bezwzględnie wyższej cywilizacji i organizacji niemieckiej, oraz agitacji i ponęt bolszewizmu, popartych brzęczącą monetą.

Przedewszystkiem jednak należy chcieć pracować. Amerykanie mówią: Człowiek lub naród, który nie chce pracować, nie ma prawa do bytu. — A urzeczywistniają to twierdzenie zarówno w home zwykłego obywatela, jak i pod dachem potentata. Tylko pracą możemy wywołać wśród państw zachodu uczucie szacunku dla nas i tylko praca skłoni, je w ciężkiej dla nas chwili do podania nam pomocnej dłoni. Jak się zaś odnoszą do narodu leniuchów, niedołęgów i rozlanatykowanych polityków, to o tem możnaby z naszej przeszłości niestety bardzo wiele opowiadać.

Jak zaś praca i chęć do niej wpływa na uzyskanie sobie stanowiska życiowego, to njech o tem świadczy następujący przykład: Słyszałem, co mówił Amerykanin o pewnym Francuzie, inżynierze, który postradał wzrok przy doświadczeniach nad wydobywaniem benzyny z węgla kamiennego; po częściovem wyleczeniu się, prosił owego Amerykanina o wyszukanie mu jakiej posady; ten mu to obiecał; opowiadanie swoje zaś tak skończył: Widzi pan, takich ludzi my potrzebujemy i takich zawsze przyjmujemy, ludzi którzy chcą i umieją pracować.

Trzeba więc, jak już zaznaczyłem, przedewszystkiem chcieć pracować. Ale to jeszcze nie wszystko; trzeba także umieć pracować. A tej umiejętności pracy brak nam w wysokim stopniu. Bo chcieć pracować, to przecież chce nie jeden, ale gdy przyjdzie do pracy, gdy chodzi o podzielenie sobie, o zorganizowanie należyte tej pracy, to wtedy dopiero wychodzi na jaw olbrzymia nasza ignorancja w tym kierunku. Naujemy się więc pracować. Wtedy praca nasza wyda jakieś rezultaty, wtedy zmusimy otoczenie do szacunku dla nas wtedy wywalczymy sobie jakieś stanowisko w świecie. W przeciwnym razie, gdy pracować nie będziemy umieli, naj lepsze nasze chęci pójdą na marne, będziemy tylko, partaczami i dyletantami marnującymi czas, siły i energje. Wów

czas zaś wiecznie będziemy wegetować w dolinach, lub nawet całkiem zgniemy, wyprzedzeni przez bardziej

chcące i umiejące pracować jednostki i narody.

Roman Pogucki  
(Dok. nast.)

## Z życia akademickiego Kół prowincjonalnych i kilka słów o Kole Czortkowiaków.

Idea akademickich Kół Prowincjonalnych, nad realizacją której pracował cały szereg dzielnych i głęboko ujmujących kwestje życia akademickiego kolegów — w pierwszych etapach swego rozwoju, zyskała wśród myślącej rzeczowo młodzieży, wielu zwolenników. Szlachetna rywalizacja — terytorjalnych grup młodzieży akademickiej zorganizowanej w Kółach — wydała już na wstępie, piękne i wiele wróżące na przyszłość rezultaty. Niewątpliwie, dużą rolę odgrywał tu pierwiastek nowości, który zapalał umysły, ale ponadtem, dominował przykład rozumnej pracy szeregu kolegów, co pociągało innych i budziło ambicję ogółu. Już to wcześniej już to później młodzież z miast posiadających gimnazja, organizuje się w Kół, dla podtrzymania węzłów koleżeńskich łączności, zadzierzgniętej na ławie gimnazjalnej, wzajemnego wspomagania się i wspólnej pracy społecznej w ciągu roku szkolnego na terenie rodzinnego miasta i „jego prowincji”. Najmłodszy, wpisując się na uniwersytet po złożeniu matury, zwiększają zastępy członków Koła.

Oczywiście młodzież miast większych posiadających nie rzadko kilka gimnazjów, jak Stanisławów, czy Tarnopol, tworzy liczebnie poważne jednostki na akademickim terenie Lwowa. Ale i mniejsze grupy i grupki nie śpia — przeciwnie, niejednokrotnie dają imponujące dowody swego istnienia, swej pracy; z czasem dochodzi do tego, że mniejsze biorą ster w swe ręce. Warunkiem tego atoli jest, zawsze pozytywny wynik pracy i znajdowanie się w łonie koła, kilku bodaj dzielniejszych jednostek. — Przez długi czas obok i dziś jeszcze dzielnie pracującego Jarosława, rywalizują ze sobą o lepsze: Tarnopol (dziś koło to nie istnieje, a szkoda) ruchliwy Czortków, Buczacz, Brzeżany, Trembowla i in. a każde niemal z nich, w pewnym okresie przeżywa, żeby się tak wyrazić — swej świetności okres, by następnie w bardziej, lub mniej przyspieszonym tempie, ustępować miejsca innym. Z roznym, pominając istnienie innych Kół milczeniem, chcąc tym sposobem wzbudzić ambicję u nich i tą drogą wszcząć dyskusję Kół, na łamach akademickiej prasy. A przyznać należy, że między niewymienionymi i takimi są kół, którym można pozazdrościć ich samopomocowego i kulturalno-oświatowego dorobku dotychczasowej pracy. Dyskusja taka potrzebna jest i dla nas samych, by opieszale pobudzić i niejako wykazać zaległości i zaniedbania a i starsze społeczeństwo niech się dowie, gdzie i czego młodzież samodzielnie dokonała — czy też jak się ona do do spraw społecznych odnosi?

Chodzi bowiem o to, by nie myślano ciągle, iż akademicy potrafią tylko „urządzać tygodnie zebracze”, manifestować w różny nieraz sposób swoje „za — czy przeciw”, tak czy inaczej „starszych krytykować” — ale by się „starsi” przekonali, że poza tem wszystkim sami kształcą się, potrafią czegoś dokonać na rachunek prac ogółu społeczeństwa. Bo, skoro my młodzi, mamy nieraz słuszne pretensje, by nasz głos i opinja nasza o pewnych zagadnieniach społecznych były ważkie i pod u-

wagę brane, to musimy wykazać, że za słowami naszymi stoją czyny nasze, że bardzo nieraz gorącej sympatji społeczeństwa, nie przyjmujemy na kredyt.

Z kolei przejdę, do bardzo zresztą powierzchownej notatki o Kole Akademickim Czortkowiaków — którego jestem członkiem. Notatka obecna musi być powierzchowną dlatego, że w chwili obecnej, nie są mi dostępne materiały, jak protokoły i sprawozdania z działalności Koła w rozmaitych dziedzinach, na podstawie których, dałby można obraz prawdziwego jego dorobku.

Koło Czortkowiaków, jako zgrupowanie młodzieży akademickiej, rekrutującej się z bardzo ważnej państwowo-narodowej placówki na rubieży, ma do spełnienia szereg, szczególnie ważnych — jak podobne mu Kół — zadań. W pierwszych latach istnienia, wykazało ono wielką żywotność w wielu kierunkach. W okresach zwłaszcza wakacyjnych, żywo krątało się nad urządzaniem odczytów, imprez towarzyskich, oraz przedstawień i to zarówno w siedzibie Koła — Czortkowie — jak i okolicznych miasteczkach. Starsze społeczeństwo dość się tym nowym ruchem interesowało, a czasami „bywało nawet przychylnie usposobione”. To też każdy maturzysta, wstępując na uniwersytet, wpisywał się na członka Koła, a legitymację członkowską cenil niemal na równi z indeksem. Ona bowiem była tem dopełnieniem, bez którego — w naszym pojęciu — nie byłoby się stuprocentowym akademikiem. Był to niewątpliwie okres świetności, okres intensywnej pracy Koła, okres wielkiego zainteresowania się niem wśród młodszych kolegów, a dobrego przykładu ze strony starszych. Z czasem jednak, wskutek zmniejszonego napływu z gimnazjum (zaostrzona matura) z jednej — a ukończenia studiów przez wielu bardzo czynnych członków — z drugiej strony, dorobek Czortkowiaków kurczy się i zmniejsza. Wynik to też — rzecz jasna — zmniejszonej troski o Koło, u mających na nie decydujący wpływ jednostek, które doszedłszy „do władzy” — wkrótce spoczęły na laurach.

Zaniedbanie spraw Koła doszło do tego stopnia, że jeden z poprzednich zarządów — w ciągu prawie półtorarocznej kadencji, wbrew statutowi, ani razu nie był zwolowany, a działalność jego polegała na opinjowaniu podań, no i udzielaniu pożyczek, aż fundusze Koła — poza bonami, do mikroskopijnej zmalały cyfry. Nowych członków nie przybywało, dawni kończąc uniwersytet przestawali być członkami, a reszta, widząc kompletny zastój — ulegała sennej atmosferze, odmawiając oczywiście „płacenia podatków”. Obecny zaś zarząd, skłonny ad hoc prawie przed końcem roku — nie wiele może zdziałać z różnych powodów, choć może i są dobre chęci. Przeżywa więc nasze Koło „kryzys”. Mógłby się może ktoś pocieszać, że i u innych nie lepiej się dzieje — jeśli nie gorzej; ale czy to usprawiedliwienie? Nie!! Trochę więc trzeba pracy dolożyć, wzbudzić zainteresowanie, a położenie przestanie być nie miłym. Sądzić należy, że może z nowym rokiem szkolnym sytuacja się polepszy. Przypływ nowych członków,

zapowiada się pomyślnie a i ci którzy w ubiegłym roku już studiowali we Lwowie na Wyższych Uczelniach, o ile nie są niedołęgami, zapewne znajdą się w szeregach Koła i przyłożą rękę do pracy. Należy tylko na wstępie powołać energiczny zarząd, rozbudzić ambicję i chęć rywalizowania z innymi o lepsze. Koło musi odzyskać swe dawne znaczenie! Musi też rozszerzyć ramy swego działania i musi stworzyć z Czortkowiaków zwartą jednostkę — przez towarzyskie węzły — dla społecznej pracy.

Jako ci, których na ławie gimnazjalnej łączył dusz szafiara polskość na wschodzie, jako wychowankowie kresowego gniazda, musimy pamiętać o niem i o tem co go otacza. Wszak celem naszym — to praca na pograniczu! Zwłaszcza ostatnio zadzierzgnięta współpraca z Akad. Kółem T. S. L. otwiera nowe perspektywy. Należy więc za wszelką cenę rozruszać Koło i ożywić, bo ideologia ich, dla ludzi myślących jest daleko poza akademickie czasy sięgająca: wszak tu mamy, Małopolskę — Lwów; potrzebne są zgrane kadry przyszłych pracowników. Skorośmy zatem nie ślepi, to widząc co się wokół dzieje, niech każdy z nas starań — jak przysłowie głosi — choć cząstkę doloży, a całość już się w końcu sama złoży.

Piotr Adamowski.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Kol. Piotr Adamowski. Dziękujemy za nadsyłane nam doskonałe artykuły. Oczekujemy artykułu o reprezentacji akademickiej, przyczem prosimy o przeczytanie dwu poprzednio ogłoszonych u nas artykułów w tej sprawie.

Kol. Rom. Pog. Umieszczamy z kolei w numerze dzisiejszym artykuł Kolegi. Równocześnie wysyłamy list.

Kol. Ludw. Dobas i tow. Oświadczenia Kol. Kol. umieścić nie możemy.

Kol. Marjan St., Katowice. Prosimy, o podanie adresu!! G. P. Tarnowskiego 82.

KONIEC „MYSŁI I PRACY”

## Rozmaitości.

+ Kobiety zajmą miejsca mężczyzn. Mimo szybko postępującej emancypacji kobiet, zajmujących obecnie liczne stanowiska we wszystkich dziedzinach pracy zawodowej, męska część ludzkości nie uważa tego objawu za niebezpieczeństwo dla swego stanu posiadania, uważając, że kobieta do pewnych tylko granic może współzawodniczyć z mężczyzną, a w wielu dziedzinach wogóle współzawodniczyć nie może. Inaczej sądzi znana niemiecka feministka Gerda von Buelow, która w szeregu artykułów zamieszczanych w prasie niemieckiej, wzywa kobiety do przygotowania się do zajęcia stanowiska mężczyzny w świecie. Pani Buelow uważa, że stale postępujące zniewieścienie mężczyzny i równocześnie przyswajanie przez kobiety cech męskich predestynuje kobiety do przejęcia z rąk mężczyzny rządów całego świata, co nie jest bynajmniej objawem demagogii, lecz logicznym skutkiem dokonanych w czasach ostatnich przemian w psychice ludzkości, objawem naturalnego postępu w rozwoju rasy białej, która dzięki kobietom zdolna będzie utrzymać swe przodujące stanowisko w świecie.

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Haga a rokowania polsko-niemieckie.

Berlin, 12 sierpnia.

Zagmatwany węzeł haski odwrócił uwagę całego niemal świata od wszelkich innych, najbardziej nawet aktualnych zagadnień międzynarodowych. Propagandzie niemieckiej udało się wmówić w opinie wszechświatowa, że ostateczne rozwikłanie problemu odszkodowawczego stanowić będzie równocześnie receptę na balsam cudotwórczy, który zgoi każda ranę iatrząca się jeszcze na organizmach państw europejskich od czasu wielkiej wojny. W myśl tego hasła, odsunęła polityka Wilhelmstrasse zatłumienie szeregu pięknych zadań na czas późniejszy posługując się niewyszukanymi wybiegami. Hucznie i kosztownie świecą Niemcy rocznicę konstytucji weimarskiej, jako uroczystość wyzwolenia się ducha nowogermańskiego z więzów serwilizmu w stosunku do militarnej, zaborczej, reakcyjnej i niemożliwej dynastii Hohenzollernów. W tej samej chwili odpowiedział ministrowie państwa niemieckiego poprostu czatują w kolumnach haskiego „Binnen hofu” na rezultaty konferencji, które umożliwiłyby im spełnienie zwycięskiej Francji okowami spisków i sprostowanie przy tej pomocy oraz w innej już konstelacji politycznej, interesów narodowych wyzwolonych przez Wielki Traktat Pokojowy.

Widze pochody świetnie wyekwipowanej armii sztandarowców republikańskich (Reichsbanner) i organizacji robotniczych. Jakies dwa miliony nacjonalistycznego mieszoństwa wyległo na ulice stolicy, by pogapić się na parady konstytucyjne, rzesiste transparenty, ognie sztuczne, akademie, zgromadzenia, śpiewy chórów i grzmiące orkiestry. Radość wytrenowana i wyreżyserowana wiaty. Tylko właściwa podniecia wesołości została karnie przemilczana. Jest nią na dzieja, że zięć się sen Bismarcka o hegemonii Rzeszy nad Europą. Monarchistyczny, wilhelmowski nacjonalizm wszedł już we wszystkie formy i kształty ustroju republikańskiego, wypełniając je swa imperialistyczna treścią niemal po brzegi. Na przestrzeni dziesięciu lat dokonała się skrajna imperializacja wielkiego stronnictwa socjalistycznego, które uchwała kredyty na budowę luksusowych pancerników oraz włącza do katechizmu partyjnego wołownicze dogmaty hr. Westarpa o rewizji granic wschodnich.

Dzieje polsko-niemieckich rokowań o traktat handlowy są najwymowniejszą ilustracją propagandowo-republikańskiej ciuciubabki Berlin z Warszawy. O wznowieniu układów nie mówi się dzisiaj na łamach prasy berlińskiej w obliczu „dziejowych” wydarzeń haskich. Jeżeli przejdzie plan Younga, jeżeli organizacja banku nad bankami i „nieznośnej” komisji stwierdzająco - pojednawczej wypadnie po myśli urzędu spraw zagranicznych a zapotrzebowanie węgla niemieckiego przez przemysł francuski, któremu za czyną przewodzić p. Arnold Reiberg niemal w tym samym stopniu co p. Loucheur, nie zmniejszy się przynajmniej pod działaniem brutalnej kontrofensywy p. Snowdena, wówczas do piero będzie wiedział gabinet Rzeszy, jakich ma udzielić dyrektyw p. Hermesowi na nowa jego wycieczkę do stolicy nad Wisłą. I dziś można śmiało już twierdzić, że wykreślenie się Berlina od zgody na propozycję polską, by rokowania podjęte zostały ponownie, w dniu 25 lipca br., podyktowane było wyłącznie spekulacja i nadziejami na proniemieckie rezultaty

konferencji „likwidacyjnej”. Niemcy dołożą wszelkich starań, by w Hadze, o ile nie rozbiła się narady o skałę przeciwieństw francusko-angielskich zaszachować polski eksport węgla i sparaliżować dalszy rozwój Gdyni.

Wysnuwając najśmielsze i najbardziej niemożliwe żądania, powołują się Niemcy, z reguły na „najlepsze” Intencje. Dla spokojnej oceny „dobrej woli” wyjaśnionej w rokowaniach handlowych z Polską, niechaj posłuży kalendarzyk następujący: za przewodnictwa dr. Lewalda w delegacji niemieckiej w maju 1925 — rozpoczęcie rokowań w czerwcu tego samego roku — zerwanie, we wrześniu 1925 — wznowienie, a już w listopadzie zerwanie. Dłuższa przerwa do lipca 1926 roku, kiedy dzięki wybitnym staraniom rządu polskiego (rokowania ówczesnego dyrektora departamentu politycznego przy ul. Wierzbowej p. Jackowskiego z ministrem Stresemannem), udało się znowu nawiązać nici. W październiku 1926 jednak zerwanie. Jeszcze jedna próba dojścia do ładu z p. Lewaldem w styczniu 1927 r., która kończy się fiaskiem już w lutym. Nastaje nowy szel delegacji niemie-

ckiej osławiony p. Hermes, zasiada do zielonego stołu konferencyjnego w listopadzie 1927 r. Zwodzi on delegację polską różnemi kruczkami do kwietnia 1928 r., kiedy wyczerpała się nasza cierpliwość. We wrześniu wznowienie rokowań, w październiku zerwanie. Od listopada 1928, po lipiec 1929 nieustające próby podjęcia prac w komisjach i na plenum bez żadnego widocznego rezultatu. W roku bieżącym udało się wprowadzić poszczególnym członkom obu delegacji porozumieć się w 90 proc. spornych kwestii, ale p. Hermes w 70 proc. uzgodnionych kwestii nie mógł zdobyć się na „najwyższą” aprobatę, a właściwie sabotował sprecyzowanie ugody. Wi na p. Hermesa jest tylko oświadczenie, albowiem musi się trzymać udzielonych mu dyrektyw. Sprawa traktatu handlowego z Polską jest narzędziem utajonego, przez oficjalne czynniki Rzeszy inspirowanego, odwetu niemieckiego, a ponieważ Hagama mu posłużyć jako nowa odskocznia, czas więc po temu i sposobność, by głośno i otwarcie zakulusy „metod” Berlina zdemaskować.

r. s.

## Sytuacja gospodarcza Polski w cyfrach.

Poniższe zestawienie charakteryzuje w dużej mierze rozwój naszego życia gospodarczego w latach ostatnich. Stan zatrudnienia w przemyśle i

górnictwie.

Cyfra zatrudn. robotn.	Czerwiec 1926	Czerwiec 1927	Czerwiec 1928	Czerwiec 1929
w górnictwie	134.300	140.500	143.400	154.200
w hutnictwie	43.900	57.000	63.500	67.000
w przem. przetw.	392.900	492.200	571.700	576.700
w tem robotnicy pracujący pełny tydzień	279.300	401.000	479.600	431.600
zakładów czynnych w przem. przetw.	4.342	4.439	4.579	4.628

### II. Stan produkcji w tys. tonn.

	śred. mies. 1926 r.	śred. mies. 1927 r.	śred. mies. 1928 r.	śred. mies. za kwiecień maj 1929 r.
Węgiel kamienny	2.978	3.174	3.384	3.565
Koks	93	117	139	149
Sole potasowe	17	23	28	23
Sól kamienna i warz.	28	31	33	29
Rudy żelazne	26	45	58	52
Surowiec żelaza	27	51	57	62
Stal	66	104	120	123
Wytwory walcow.	47	76	87	94

Stwierdzić należy, że miesiące kwiecień, maj, czerwiec należą zwykle do najniższych w ciągu roku, szczegól-

nie w dziedzinie produkcji sezonowej, wobec czego dane powyższe tembardziej zasługują na uwagę.

## Towarowy zastaw rejestrowy.

Wzrastające coraz bardziej tempo transakcji ratalnych oraz trudności kredytowe, wynikające poniekąd z braku zaufania w stosunkach powojennych, skłaniają do szukania podstaw prawnych zabezpieczających w sposób właściwszy sprzedających i udzielających kredytu od nadużyć ze strony na bywców lub dłużników. Jednym z tych sposobów jest towarowy zastaw rejestrowy. Sprawa ta nie jest nowa, a tam, gdzie zastaw taki wprowadzono, jak np. w Anglii, Francji, Szwajcarii, Czechosłowacji i Szwecji znalazł on szerokie zastosowanie i dał pożądane rezultaty, choć niektóre z tych ustaw, zastaw rejestracji ograniczają co do niektórych rodzajów towarów.

Zapoczątkowany u nas na wzór ustawy niemieckiej z dnia 7 lipca 1926 r. rolniczy zastaw rejestrowy zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta z dnia 22 marca 1928 r. (D. U. Nr. 38, poz. 360) oraz wydanym w związku z tem rozporządzeniem Ministrów Skarbu, Sprawiedliwości i Rolnictwa dnia 14

lipca 1928 r. (D. U. Nr. 72, poz. 655), dotyczy jedynie produktów rolniczych i przemysłu rolnego, przyczem za przedmiot przedsiębiorstwa rolniczego uważa się w rozumieniu tych rozporządzeń przedsiębiorstwa, przerabiające przeważnie produkty własnego gospodarstwa rolnego.

Należy też zaznaczyć, że rozporządzenie o zastawie rolniczym zostało i w ten sposób ograniczone, iż co do instytucji mogących wchodzić w tego rodzaju umowy, wskazano państwowe instytucje kredytowe, komunalne, kasy oszczędności, gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe, spółdzielnie kredytowe oraz instytucje prywatne według oznaczenia ministra skarbu.

Ostatnio w Niemczech podnoszą się znów głosy o wprowadzenie towarowego zastawu rejestrowego. Projekt odnośnej ustawy wniesiono do parlamentu równocześnie z projektem zastawu rolniczego t. j. w roku 1926, nie uzyskał on jednak dotychczas mocy prawa. Starania odnośnie do tego wy-

chodzą ze sfer kupców hurtownych i trudniących się obecnie handlem zamorskim. Wskazują oni na doniosłe znaczenie gospodarcze tego rodzaju zastawu. Sprawa ta przy istniejącym tam prawodawstwie cywilnym nie dopuszcza przywileju zastawu na przedmiocie ruchomym, o ile zastaw nie został oddany i nie pozostawał w posiadaniu wierzyciela lub osoby, na którą się strony zgodziły. To samo daje się powiedzieć o przepisach prawnych działających na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, gdzie, ani kodeks francuski, ani niemiecki i austriacki, ani wreszcie rosyjski nie dał — podobnego przywileju, o ile przedmiot jest w posiadaniu dłużnika.

Tymczasem towarowy zastaw rejestrowy pożądanym jest zarówno dla sprzedającego na raty, jak dla kupującego za gotówkę. Stwarza się podstawa do korzystnego otrzymania kredytu, zabezpieczonego przedmiotem ruchomym.

Tego rodzaju zastawy są oddawna znane w angielskim prawie cywilnym — pod nazwą mortgage. Sprawa ta została też racjonalnie i najbardziej odpowiednio dla naszych stosunków uregulowana przez szwajcarskie rozporządzenie wykonawcze z dnia 19 grudnia 1910 r. wydane w związku z art. 715 kod. cyw. o zastrzeżeniu prawa własności odnośnie sprzedawanego przedmiotu, uzupełnione przez rozporządzenie z 19 stycznia 1912 roku i 4 marca 1920 roku.

Zastawowi rejestrowemu podlegają wszelkiego rodzaju przedmioty ruchome i inwentarz żywy, będące przedmiotem obiegu gospodarczego. Wyjątek stanowią nieruchomości, regulowane odmiennymi przepisami. Samo rozporządzenie zaś w porównaniu z naszym rozporządzeniem o zastawie rejestrowym rolniczym z dnia 14 lipca 1928 r. jest znacznie prostsze.

Przedewszystkiem wps do rejestru dokonywa się też na skutek ustnego oświadczenia stron, gdy tymczasem wnioski o wpisy do rejestru według naszego rozporządzenia muszą być składane na piśmie. Następnie urzędnik upoważniony do czynienia wypisów według rozporządzenia szwajcarskiego nie bada samych wniosków i wciąga je do rejestru bez żadnych formalności, gdy tymczasem według naszego rozporządzenia wpisy do rejestru mogą być uczynione dopiero po zapadłej uchwale sądu właściwego.

Do rozporządzenia szwajcarskiego dołączono formularz rejestru, według którego ma nastąpić wpis. Winien on zawierać: numer kolejny wpisu, datę wpisu, nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania sprzedawcy i nabywcy, oświadczenie wnioskodawcy, dokładne wskazanie przedmiotu z oznaczeniem gdzie się znajduje, o ile zastrzeżenie odnośnie prawa własności dotyczy różnych przedmiotów, dołącza się specyfikację składaną do aktów z zaznaczeniem o tem w rejestrze, termin, na jaki zastrzeżenie względem zachowania prawa własności uczyniono we dług oświadczenia stron lub załączonej umowy, wysokość przypadającej należności i termin jej płatności. — Przy sprzedaży dokonanej na raty oznacza się termin ich płatności i wysokość przypadających rat.

Wpisy do rejestru winny być dokonane najpóźniej następnego dnia po jego zgłoszeniu. Są one dostępne dla każdej życzącej osoby, pragnącej zapoznać się z wysokością obciążeń przez co zapewniona jest jawność.

Przedmioty zapisane do rejestru nie

odpowiadają za pretensje osób trzecich, dopóki na nich ciąży należności zastrzeżone — odnośnie zachowania prawa własności, nie mogą być pretensje także prawnie dochodzone. Na przedmiotach ruchomych ciążyć mogą dalsze kolejnie zapisane obciążenia, jak przy zapisach hipotecznych, co w znacznym stopniu daje pewność przy udzielaniu kredytu, czyniąc go łatwym i zabezpieczonym rzeczowo. Rozporządzenie powyższe zawiera inne jeszcze przepisy celowe dotyczące sposobu wykreślania wpisów z rejestru itp.

Towarowy zastaw rejestrowy pozwala na objęcie ryzyka związanego z udzielaniem kredytu przez instytucje ubezpieczeniowe, szeroko z powodzeniem w krajach kulturalnych stosowane. Problem powyższy należy rozwiać łącznie z uregulowaniem prawnym zagadnienia sprzedaży na raty, będącego wymaganiem chwili, gdyż w przeciwnym razie byłoby to połowiczne załatwienie sprawy.

Józef Kaczkowski.

## Kronika rolnicza.

— Jaja. Dowozy jaj na rynek zbytu znacznie zmalały, w związku z rozpoczęciem robotami w gospodarstwach rolnych, co powoduje pewne wahania cen w kierunku wyższym. Tendencja ta jest niejednolita na wszystkich rynkach. Na rynku francuskim lepsze gatunki jaj osiągają wyższe ceny przy utrzymanej tendencji dla towaru górszego. Berlin od dłuższego czasu notuje jaja bez zmian, na co wpływa z jednej strony uciążliwość cen, z drugiej zaś równowaga między popytem i podażą. Dowozy nadal wystarczające. Transakcje mało ożywione. Popyt na lepsze gatunki duży. Poważne ilości jaj dostarczają na rynek niemiecki Rumunia i Węgry, natomiast rosyjskiego towaru brak, to też cena tego w stosunku do towaru innej proveniencji jest nieco wyższą. Na rynku krajowym dale się odczuwać brak towaru, wywołany zmniejszeniem dowozami, z racji prowadzonych robót polnych oraz uzupełnianiem zapasów przez drobnych kupców, oczekujących wyższych cen. Konsumcja nieco zwiększona — tendencja mocniejsza. Z początkiem tygodnia notowano następujące ceny: towar niesortowany za skrzynię dol. 26'50, towar znaczony o wadze 48 — 51 kg. dol. 27'50 — 28'00, towar znaczony o wadze 51 — 54 kg. franco gr. dol. 28'50 — 29'00, towar eksportowy cięższy dol. 29'50.

— Ryby. Ceny ryb w tygodniu ubiegłym kształtowały się następująco: hurt za 1 kg.: karpie żywe 5'70; detal za 1 kg.: karpie żywe 6'20 — 6'50, śnięte 4'50; liny żywe 4'50 — 6'00, śnięte 4'00; karasie żywe 5'50 — 7'00, śnięte 4'00; łosoś 11 — 12; węgorz 7'00; sandacz wiślany 6'50 — 7'00; szczupak śnięty 4'50 — 6'00; leszcze 4'00 — 5'50; ślisy 6'00; sum krajowy 4'00 — 5'50, średnica 2'0 — 2'80; drobnica 1'50 — 2'00.

— Groźba strajku w Zagłębiu Dąbrowskim. Centralny Związek robotniczy wy-mówił umowę zarobkową. W Dąbrowie odbywają się obecnie zgromadzenia załóg w celu opracowania warunków dla Rady Zjazdów. Oczekują wypowiedzenia dzisiaj tj. 15 bm. Według informacji ze strony Centralnego Związku będzie ogłoszony strajk jeżeli do 1-go września rb. nie nastąpi podwyżka płac. Analogiczne kroki oczekiwane są ze strony federacji pracy i zespołu pracy.

## Z giełdy.

Lwów, 14 sierpnia.

Dziś Giełda nieczynna. Poza Giełdą kurs dolara wynosił zł. 8'88. Obróty w dewizach bardzo skromne przy kursach utrzymanych. Akcje w zamedianiu.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14-go sierpnia. (Tel. wł.). Obróty dewizami małe. Mocniejsza dewiza na Holandję. Delar w obrotach gotówkowych 8,884.

Rubel złoty 4,62.  
Dla akcji tendencja niejednolita, obróty małe.

### GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 14-go sierpnia. (Tel. wł.). Londyn 4,84 13/16, Paryż 3,91 1/8, Bruksela 13,90, Rzym 5,22 3/4, Madryt 14,66 1/2, Berno 19,23 1/4, Berlin 23,81.

### NOTOWANIA ZŁOTEC ZA GRANICĄ.

Warszawa, 14-go sierpnia. (Tel. wł.).

Londyn 43,24, Berlin 46,875—47,275, Berlin (wyplaty na Warszawę) 47—47,20, Gdańsk 57,81—57,93, Gdańsk (wyplaty na Warszawę) 57,78 — 57,93, Wiedeń (czeki) 79,45—79,73, Zurych 58,30, Praga 377,80—379,80.

### GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 14-go sierpnia. (Tel. wł.). Bank Spółek Zarobkowych 58 i 1/2, Cegielski 37, Dr. May 105.

### Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	złoty	
	od	do
pszenica dworska ex 1928	43'50	44'50
żyto ex 1928	25'75	26'25
jęczmień browarowy	—	—
przemiatowy	22'25	23'25
pastewny	—	—
owies małop. ex 1928	20'—	20'50
kukurudza	26'50	27'50
ziemniaki przemysł.	—	—
fasola biała	—	—
„ kolorowa	—	—
„ krasa	—	—
groch 1/2 Victoria	53'25	57'25
„ polny	36'—	38'—
bobik	30'—	31'—
wyka czarna	—	—
szara	—	—
siano słodkie pras.	6'—	7'—
słoma prasowana	4'—	5'—
hreczka	31'50	32'50
len	31'—	32'—
łubin niebieski	—	—
rzepak ozimy ex 1929	61'—	62'50
otręby żytnie	17'25	17'75
„ pszenne	17'75	18'25
kasza hreczana 50% poł.	57'75	59'75
„ jaglana	—	—
„ jęczmienna	42'—	43'—
pecał	40'—	41'—
proso kraj.	—	—
makuchy lniane	41'—	42'—
mak niebieski	130'—	140'—
„ siwy	110'—	120'—
koniczyna czerw. natur.	—	—

  

za 100 kg. loco wagon Lwów	od	do
pszenica dworska ex 1928	46'—	47'—
żyto ex 1928	26'25	28'75
jęczmień przemiat.	24'50	25'50
owies małop. ex 1928	22'50	23'—
maka pszena 65%	74'—	77'—
„ żytnia 70%	—	45'—
otręby żytnie	17'75	18'25
„ pszenne	18'25	18'75

### ZBOŻE.

Lwów, 14 sierpnia.

Na giełdzie transakcje w pszenicy nowego zbioru, która poszukiwana jest z natychmiastowym terminem dostawy.

Owies potaniał, zaś hreczka nadal zwiększa w cenie.  
Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

## OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ  
12 groszy za wyraz

BIŻUTERIĘ, srebrno, zegarki, poleca tani Dąbrowski-Rozwarzewski, Lwów, (Hotel Georgea) Akademicka 2. Dogodne warunki. 6976

DLA NOWORODKÓW kompletne wyprawki „SPORT”, plac Halicki 3. 6745

DLA BUDOWY żelbetonowej maszyny do cięcia drutu betonowego F. Rentscher, Legionów 37. 6904

BIURKO antyczne i stolik do kart Biedermayer sprzeda stolarnia, Turecka 1. 6967

STAWY karpiove nowo założone, gotowe, całego obszaru 90 ha do sprzedania. Cena 433,000 zł z tego na hipotece 100,000 zł. — Roczny dochód 100—200 tysięcy złotych gwarantuje biuro techniczne zakładania stawów. Oferty pod „Jelmitog” do biura ogłoszeń PAR, Lwów, Akademicka 14. 6931

OKAZJA. Willa nowa, parterowa, z ogrodem, wolnym mieszkaniem, przy tramwaju, wplata 2400 dolarów, z powodu wyjazdu sprzedaje firma Kontrakt Batorego 36. telefon 76 46. 6982

WILIRA okazujecie sprzedaje i przyjmuje do sprzedania „Uniwersum” Lwów, Pałac Mikołajski. 6978

Koldry wlotowe, welniane i pułnowe Włodysław WEBER Lwów, Batorego 2.

DOM, ogród, front 57 m, sprzedam. Pijarów 64. 6672

ORYGINALNE SINGERA maszyny do szycia z kilku letnią gwarancją poleca okazujecie Leonard WANKE, Lwów, ul. Krakowska 16. 6907

SAMOCHOZY okazujecie, także najnowsze modele najszerszym S. rzędy: Automobiłowe Biura Inz. L. Braun, Tarnowskiego 7, tel. 74 98. 6948

WILLA słoneczna, pięknie położona, w Brzuchowicach do sprzedania. — Wiadomość: Chodorowskiego 6

MEBLE najrozmaitsze, solidne, poleca Miejska Wy-stawa, plac Halicki 10, w podwórzu. 6883

ZEGARKI, zegary, budziki, tylko najlepszych fabryk poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma Jan Seltenreich, Lwów, plac Mariacki 5. 6622

ŁÓZKO kuchenne 13 zł. Siatkowe 40. Skrzynkowe 14. Picerowane 50. Umywalki 5. Wkłady druciane 27. Materace 3 poduszki 30 zł. Włosienne 75. Ciomany gobeliny 55. Kanapki rozkładane 55. Bufalki rozkładane 45. Łózko mosiężne 200 złotych. ZAKS, Lindego 6. 6715



ŁÓZKO polowe, żelazne „PATENT” z matercem minimum miejsca zajmujące 30 zł. Na prowincję wysyłam po otrzymaniu zadatku fabryka ZAKS, Lindego 6.

Własny wyrób! Ceny fabryczne! DO WYPRAW STUDENCKICH

KOLDRY wlotwane od zł. 22 — dwustronne „ 38 — puchowe welna na jedw

MATERACE z trawy mor. od zł. 38 — włosienne „ 70 —

PRZESCIERADŁA na łozka „ 5'50 6784 pod koldry „ z dziurkami ręczne „ 11'—

SIENNIKI „ 5'—

RĘCZNIKI - PŁOTNA - OBRUSY - CHUSTKI DO NOSA - KOCY - KAPY najtaniej sprzedaje

FABRYKA POŚCIELI I BIELIZNY POŚCIELOWEJ

A. PIETRUSZEWSKI — M. MLEKO Lwów, Koraniczka 1. 6. Tel. 37-72.

KOMPLETNE WYPRAWY ŚLUBNE.

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji 6618

PRACOWNIA TAPICERSKA

WŁ. PROKOPEK

Lwów, ul. Żimorowicza L. 6. Telef. 43-25

MICHAŁ WIĘCEK

FABRYKA SIATEK do ogrodzenia

wkładów siatk. do łozek. Lwów, ul. Petczyńska 24. Telefon № 15-81.

NAJTANIEJ PRZERABIA I POKRYWA KOLDRY, MATERACE

Kaz. Skibiński Lwów, Kopernika 4. Telefon 51-10.

tylko naprzeciw Szkowrona. 6675

ZIMA SIĘ ZBLIŻA!

Należy już zamawiać najrozmaitsze papuce, berlitze, pantofle, buty filcowe i t. p. CIEPŁE OSUWIE w znanej fabryce pantofli Lwów, Wronowska 4. telefon 59-88. 6966

Tokarki, Wiertarki, Strugarki, Gatry, Piły, Motory, Turbiny, Młynskie maszyny, Urządzenia pralni, Transmisje Pasy, Łożyska kulkowe poleca 6985

„PILOT” Lwów, Batorego 4. Katalogi na żądanie.

MEBLE NA RATY UDZIELA ZNANA FIRMA MÜNZER, REJTANA 4. TAKŻE URZĄDZENIA BIUROWE 6810

PENSJONATY I UZDROWISKA. 10 groszy za wyraz.

W GÓRZYSTEJ okolicy pokoje dla katolików z całym utrzymaniem od 15 sierpnia przez wrzesień. Ceny umiarkowane — Wiadomość Thothówna, Lwów, Sakramentek 5. 6942

TATARÓW, uroczy zakątek Karpat, bory smerekowe, kąpiele w Prucie, wycieczki słoneczne pokoje, wandy, wykwinna kuchnia. Zamówienia przyjmuje pensjonat „Willa Leśna”, Tatarów. 6869

LEŚNICZÓWKA, Zaskoków za Brzuchowicami, pokoje z doborowym utrzymaniem. Lasy, rzeka, liczne połączenia kolejowe 6941

POMOC LEKARSKA

Dr. Zofja Wepper powróciła i ordyduje jak przedtem Janowska 26 Tel. 15 19. Choroby skórne od 3—4. Kosmetyka lekarska od 12—1. 6725

POWRÓCIŁA

Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych. Sekund. Szpitala Powszechnego

Dr. FRISCH-SAWICKA Ordynuje dla kobiet od 2—5. Wałowa 11. 6671. Tel. 55-20.

WOLNE POSADY 10 groszy za wyraz.

POSZUKUJE ucznia z prowincji do handlu (nie kożennego). Całe utrzymanie i mieszkanie przy rodzinnym. Listy do admin. Słowa pod „Pożyczka 300 dolarów”. 6871

POTRZEBNA na wieś do niedużego gospodarstwa inteligentniejsza osoba, która poza gospodarstwem domowym, zajęta się kuchnią. — Zgłoszenia z krótkim opisem życia i podaniem warunków nadsyłać do zarządu dóbr Szarpane p. Luczyce k. Sokala. 6969

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE 10 groszy za wyraz.

ZAPŁACE czynsz z góry za 4-pokojowe mieszkanie. Zgłoszenia pod „Profesor”. 6936

4 I 3 POKOJE, największy komfort, za dwuletnim czynszem do wynajęcia. Ogłądać można tylko od 4—5, Tarnowskiego 14. 6855

2 POKOJE, łaźienka, utrzymanie odnajmę. Ochronek 4a, od 2 do 5. 6927

POKOJ frontowy umeblowany dla pan (może być na dwie osoby) św. Antoniego 5, l. p. na lewo. 6918

W POKOJU pięciu Targów Wschodnich wynajmę pokój z utrzymaniem 1—2 uczniom z samodzielnym domem. Zgłoszenia do administracji pod „Szlachcic” Słowa pod „Słonce”. 6955

DO wynajęcia 3 pokoje umeblowane kuchnia, łaźienka, przedpokój. Kadacka 8, drzwi 6. 5533

POSZUKUJE jasnego pokoju kawalerskiego z meblami lub bez mebli. Do admin. „Obrwateł” 6952

POKOJU z kuchnią lub jednego dużego pokoju bez mebli z osobnym wejściem, najchętniej wprost od gospodarza poszukuje. Zgłoszenia do administracji Słowa pod „Słonce”. 6944

DO wynajęcia 4 pokoje, kuchnia, zaraz do obciążenia. Grochowska 23. 6960

PRZYJMĘ uczennice na mieszkanie. — Opieka, dobry wki. Koszeczka, Kurkowa 14. 6972

POSADY POSZUKIWANE 5 groszy za wyraz

GORZELNIK, buchalter i manipulant młyński w jednej osobie. ręczy za wydanki i ubytki, o chlubnych świadectwach i referencjach poszukuje posady. — Zgłoszenia do administracji pod „Absolwent N. D. 6”. 6870

Wdowa po lekarzu, pragnęłaby zaopiekować się jedną lub dwoma dziewczynkami i otoczyć serdeczną macierzyńską opieką. Warunki podług umowy. W miejscu gimnazjum żeńskie, torpejan w domu, konwersacja francuska. Referencje udzieli p. Dr. Chomicz, chwilowo Brody, zamek hr. Ryszczewskiej. Zgłoszenia wprost: Drowa Laurentowska, Kościan. Woj. Poznańskie. 6915

AGRONOM, kresowiec, kawaler, teoretycznie i praktycznie wykształcony, zmieni posadę od 15 września. Łaskawe zgłoszenia pod „Gospodarz”. 6956

POSZUKUJE posady jako gospodyni na małe gospodarstwo „Anna”. 6954

ADJUNKT gorzelnio-agnomiczny, były samodzielny rzęca, gorzelnik, poszukuje posady, chętnie folwark z gorzelnia, dwudziestoletni praktyk, samodzielnej lub pod ręką Właścicieli. Do administracji „Pisarz-matematyk”. 6955

# TARGI LIPSKIE!

LIPSKI TARG JESIENNY 1929 r. od 25 VIII. do 31 VIII.

Targ ogólny od 25 do 31 sierpnia

Targ techniczny i budowlany od 25 do 31 sierpnia

Targ włókienniczy od 25 do 28 sierpnia

Targ na artykuły sportowe od 25 do 29 sierpnia

Informacje udziela i zgłoszenia przyjmuje Urząd Targowy w Lipsku oraz Bezinteresowne Przedstawicielstwo na Małopolskę Wschodnią: BRACIA MUND LWÓW SYKSTUSKA 23. TEL. 5-78.

**„CLETRAC”**

o mocy na haku pociągowym

12 K. M.

20 K. M.

30 K. M.

40 K. M.

100

K. M.

3185

Warszawa, Sewerynow 3, Telefony: 221-44, 247-54, 247-66. Skr. telegr. GETEPE.

Oddział: we Lwowie, ul. Senatorska 11a. — Tel. 46-90.

PRZEDSTAWICIELE REJONOWI POSZUKIWANI.

Światowej sławy amerykańskie ciągowki gąsienicowe „CLETRAC” dla przemysłu i rolnictwa wyrobu The Cleveland Tractor Co. Cleveland Ohio U. S. A., modele 1929 r. urzędowo wypróbowane na uniwersytecie w Nebraska — tanie w kupnie i eksploatacji poleca przedstawicielstwo na Polskę i w. m. Gdańsk.

**GÓRNOŚLĄSKIE  
TOWARZYSTWO  
PRZEMYSŁOWE**

Ponad 50.000 ciągowek - CLETRAC - pracuje we wszystkich częściach świata.

BUCHALTER rolniczy z 4 letnią praktyką w większym majątku rolno-leśnym poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia: Sambor, poste-restante, Zachariasiewicz 6936

SZOFER z egzaminem, inteligentny (były urzędnik państwowy), poszukuje posady. Zgłoszenia proszę kierować do Administracji Słowa Polskiego pod „Ostrożny szofer” 6984

**ZGUBIONO I ZNALEZIONO**  
10 groszy za wyraz

WILCZUR znaleziony jest do odebrania u dozorcowej, Zadwórzńska 25. 6973

**NAUKA I WYCHOWANIE**  
10 groszy za wyraz

URS przygotowawczy do egzaminów wstępnych na Politechnikę, początek 20 sierpnia. — Zgłoszenia: Rycharczyk, Issakowicza 19 (Dom Techników), codziennie od 12 do 14:30. 6981

**KORRESPONDENCJA PRYWAT.**  
20 gr. za wyraz.

ŁYWI nie mają pojęcia, jak cierpią umarli. 6965

**MAŁŻEŃSTWA**  
20 groszy za wyraz.

WŁAŚCICIEL pięknej majątności ziemskiej, posiadający wiele zalet osobistych, ożeni się bez długich starań z panną lub wdówką, sympatycznej powierzchowności, oszczędną, gospodarną, posiadającą pewien majątek w gotówce, pożądaną w celu świąt rodzinnych. Zgłoszenia pod „Stanisław 36”, Administracja Ilustrowanego Kurjera Codziennego, — Lwów Kopernika. 6946

**RÓŻNE DONIESIENIA**  
10 groszy za wyraz.

ZŁOCENIE srebrzenie wykonuje solidnie i najtaniej. Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6, tel. 18-48. 6627

**MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. MIASTA LWOWA.**

L. M. 113.442/29.

Z. d.

We Lwowie, dnia 29 lipca 1929 r.

**PRZETARG OFERTOWY.**

Celem oddania w dzierżawę folwarku Zubrza położonego w pobliżu Lwowa, wchodzącego w skład dóbr tabularnych Zubrza, Sichów i Pasieki Zubrzyckie wraz z budynkami i gruntami o łącznej powierzchni około 238,80 ha czyli 415 morgów na okres sześcioletni t. j. od 1. kwietnia 1930 do 31. marca 1936 z obowiązkiem zakupu inwentarza żywego i martwego znajdujących się na folwarku Zubrza — rozpisuje się niniejszym publiczny przetarg ofertowy.

Blizsze warunki dzierżawy są do przejrzania w Zarządzie dóbr i majątków miejskich Ratusz I. p. w godzinach urzędowych.

Oferty pisemne w zamkniętych kopertach, zaopatrzone własnoręcznym podpisem i adresem oferenta z oznaczeniem wysokości kwoty ofiarowanego czynszu dzierżawnego za 1. morg w złotych — w złocie, przy dołączeniu dowodu złożenia w Kasie miejskiej wadium w wysokości 10% (dziesięć) ofiarowanego czynszu rocznego, należy wnieść do Zarządu dóbr i majątków miejskich do dnia 11. września 1929 r. godziny 12-tej w południe, w którym to czasie nastąpi komisyjne otwarcie ofert i ewentualny przetarg ustny.

W ofercie oferent wyraźnie zaznacza, że warunki dzierżawne są mu dokładnie znane i że się im bez zastrzeżeń poddaje.

Gmina miasta Lwowa zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru między oferentami, a nawet nieprzyjęcia żadnej z wniesionych ofert.

Zastępca Komisarza Rządu  
p. o. Prezydenta miasta Lwowa  
**FRANKOWSKI wr.**

6784

**„MONIUSZKO”**  
ul. Zimorowicza 10 — poleca  
**FORTEPIANY-PIANINA**  
w wielkim wyborze, w różnych cenach na dogodnie spłaty. 6977

**OPAKOWANIE MEBLI**  
wykonuje najstaranniej spedytor  
**GUSTAW LUFT**  
Lwów, Zygmuntowska 11. — Tel. 54-47.

FUTRA wszelkie wykonuje starannie, gustownie, sumiennie, dogodne spłaty. Pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 10 (Boczna Romanowicza), Telefon 69-56 6787

PRZERÓBKA mebli tapicerowanych i reperacja łózek metalowych, lakierowanie na gorąco przyjmują fabryka Zaks, Lindego 6 6714

MASAŻYSTKA eg. z praktyką wykonuje wszelkie masaże i zabiegi hydroterapii. Ksawera Lachowa, Lenartowicza 19. 6959

SIROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje Smutny Chmielowskiego 5. 6928

Państwowy Zarząd Architektoniczno-Budowlany we Lwowie ogłasza  
**Przetarg publiczny**

na wykonanie robót blacharskich w budynku gimnazjum z ruskim językiem nauczania przy ul. Leona Sapiehy.

Szczegółowe ogłoszenie przetargu umieszczone w dzienniku urzędowym Wojewódzkim. 6962

Z Państwowego Zarządu arch.-budowlanego kierownik w. z Inż. Dobrowolski.

Państwowy Zarząd Architektoniczno-Budowlany we Lwowie ogłasza

**Przetarg publiczny**

na wykonanie robót ciesielskich w budynku Gimnazjum X. we Lwowie.

Szczegółowe ogłoszenie przetargu umieszczone w dzienniku urzędowym Wojewódzkim.

Kierownik Państ. Zarządu arch.-budowlanego 6961 w. z Inż. Dobrowolski.

**Mieszkanie odczyszczam**

Posadzki wiuruję, zapuszczam i froteruję z moim materiałem **Zł. 10** od jednego pokoju, odkurzam meble, dywany, materace, aparatem elektrycznym, odczyszczam sufity i ściany drogą suchą. 6908

Franciszek Zajdel, Lwów, Lindego 7.

SOMERSET MAUGHAM, 3)

**Kropla malajskiej krwi.**

(Z CYKLU „SAMOTNE DUSZE”)

Przekład autoryzowany  
Janiny Sułkowskiej.  
(Ciąg dalszy).

Zasiedli niebawem do obiadu. Hutchinson dawno już nie był w Kuala Solor i od trzech miesięcy nie widział białego człowieka. To też starał się nacieszyć dosyć rzadkimi gośćmi. Nie mógł ich poczęstować winem, ale whisky było poddostatkim, i po obiedzie wydobyl cenną butelkę benedyktyna. Panowała ogólna wesołość. — Wszyscy trzej śmiali się i mówili jeden przez drugiego. Izzart czuł się znakomicie. Zdawało mu się, że nigdy jeszcze nikogo tak nie polubił, jak Hutchinsona. Błagał go, aby zawitał do Kuala Solor możliwie przedko. Campiona wyłączył z rozmowy w lekko złośliwym celu dania mu nauki. Hutchinson zaniedbał go przez nieśmia-

łość. Inżynier ziewnął kilka razy i oznajmił, że pójdzie się położyć. Pan domu zaprowadził go do przygotowanego dlań pokoju. Kiedy powrócił, Izzart zapytał:

— Panu się chyba jeszcze nie śpięszy ze snaniem?

— Cóż znowu! Napiłmy się jeszcze! Siedzieli i gawędzili. Obaj trochę sobie podchmielili. Hutchinson zwierzył się gościowi, że żyje z młodą Malajką i ma z nią dzieci. W czasie obecności Campiona kazał swej czarnej rodzinie ukryć się za kulisami.

— Pewnie śpią — rzekł, spoglądając w kierunku drzwi, prowadzących do swego pokoju — ale zrana pokaże panu molch maiców,

W tej chwili rozległo się ciche, płaczliwe zawodzenie.

— Hallo, obudził się djabełek — zauważył Hutchinson i poszedł do rzeczonego pokoju, skąd wytonił się za chwilę z dzieckiem na rękach. Za nim szła kobieta.

— Zabkuje szepnął biały ojciec — i dlatego tak grymasi.

Kobieta była bosa i miała na sobie sa-

rong i cienki biały kaftanik. Była młoda, miała piękne czarne oczy i na odzwanie się Izzarta odpowiedziała sympatycznym, wesołym uśmiechem. Usiadła i zapaliła papierosa. Na grzeczne zapytania gościa odpowiadała bez zakłopotania, ale i bez rozlewności. Hutchinson zapytał jej, czy nie napiłaby się whisky z wodą, ale podziękowała. Dwaj mężczyźni zaczęli rozmawiać po angielsku. Malajka kołysała się lekko na krześle, pochłonięta niewiadomymi cichymi myślami.

— Bardzo dobra dziewczyna — mówił Hutchinson. — Zajmuje się domem — i nie mam z nią żadnego kłopotu. Na takim dzikim pustkowiu nie ma człowiek innego wyjścia.

— Ja nigdy tego nie zrobię — odparł Izzart. — Ostatecznie może się człowiek kiedyś chcieć się ożenić i potem trudno wybrnąć z takiej sytuacji.

— A któżby się chciał żenić? Która biała kobieta chciałaby tu żyć? Nie zaproponowałbym tego żadnej za nic w świecie.

— To zresztą kwestja upodobań. W każdym razie moje ewentualne dzieci będą miały białą matkę.

Hutchinson spojrział na ciemnoskóre maleństwo, które trzymał na rękach. Dziecko uśmiechnęło się słabo.

— Dziwne, jak się człowiek do nich przywiązuje — zauważył, — Jeżeli to są własne dzieci, fakt, że mają w krwi trochę smoly, nie zdaje się wchodzić w grę.

Kobieta spojrzała na malca i wstawszy, rzekła, że musi go zabrać do łóżka.

— I na nas czas — oznajmił gospodarz. — Bóg wie, która to już godzina.

Izzart odszedł do swego pokoju i otworzył okiennice, które zamknął służący Hasson, stały towarzysze jego podróży. Zgasił świecę, aby nie przyciągała moskitów, poczem usiadł w oknie i zapatrzył się w cichą noc. Wypite trunki wybiły go zupełnie ze snu. Zdjął ubranie, włożył sarong i zapalił cygaro. Nie był już teraz w dobrym humorze. Widok Hutchinsona, spoglądającego czule na dziecko pół krwi, wytrącił go z równowagi.

(C. d. n.)